



GÓRĄ KOBIETY!

Gdzie w kombinacie nie ma kobiet. Znajdziemy je wszędzie. Wypierają mężczyzn i to skutecznie, nie pozwalają naposzyć się im, odbierają monopol na pracę w wybitnie „męskich” do niedawna zawodach.

Tak modny w latach pięćdziesiątych traktor zamienili na samochód. Jeżdżą doskonale, pewnie a jednocześnie niezwykle ostrożnie. Należą im się gorące słowa uznania.

Przedstawiamy dziś przedstawicielki pięci pięknej, kierowców z W-96, które dotąd nie pchały się na łamy gazety, bo nie pozwalała im na to wrodzona kobietom skromność.

Są to od lewej: Wanda WOJCIK, Zofia KOWALSKA, Anna ŁOŚKO, Wanda KWIATEK, Józefa FLOREK i Jadwiga MUKOMETOW. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Mieczysław Jedynak — kierownikiem ZDK HiL

W dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie społecznej Rady Kultury HiL z udziałem m. in. przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatu tow. A. Dalkowskiego, dyrektora administracyjnego HiL tow. J. Kani, przedst. KF PZPR tow. W. Gofrona i sekretarza Rady Robotniczej tow. J. Janusa. Poświęcone ono było wprowadzeniu na stanowisko kierownika Zakładowego Domu Kultury HiL tow. mgr Mieczysława Jedynaka.

Na posiedzeniu Rady obecny był też dotychczasowy kierownik ZDK tow. Jan Zabicki, któremu podziękowano za wieloletnią owocną pracę dla dobra załogi HiL oraz życzone sukcesów na nowym stanowisku w Centralnej Radzie Związków Zawodowych. Tow. Jedynak jest wieloletnim działaczem kulturalnym z terenu Nowej Huty. Pełnił do tej pory funkcję kierownika Zakładowego Domu Kultury PPB HiL. Jest więc ze środowiskiem hutniczym — chociaż pośrednio — mocno związany, zna kombinat i jego

wydziały, zna problematykę pracy kulturalno-oświatowej. Nowemu kierownikowi ZDK HiL życzone pomnożenia dorobku tej placówki, rozwinięcia dalszej dobrej roboty na rzecz wielotysięcznej załogi HiL oraz rychłego wprowadzenia się do... lokali Domu Kultury z najprawdopodobniejszego zdarzenia.

Następnie odbyło się spotkanie z zespołem ZDK HiL, któremu przedstawiono nowego kierownika tej placówki. (td)

Wakacje pod żaglem

Klub Morski Ligi Obrony Kraju w Olsztynie w odpowiedzi na apel politycznych i administracyjnych władz państwa o organizowanie w okresie wakacji wypoczynku dla uczącej się i pracującej młodzieży postanowił w miesiącach od czerwca do września organizować skoszarowane obozy żeglarskie. Zaplanowano sześć turnusów w następują-

cych terminach: I od 15 do 29 czerwca, II — od 1 do 14 lipca, III — od 16 do 30 lipca, IV — od 1 do 14 sierpnia, V — od 16 do 30 sierpnia i VI od 1 do 14 września br.

Uczestnicy tych obozów szkoleniowych po złożeniu egzaminu przewidzianego regulaminem Polskiego Związku Żeglarskiego mogą uzyskać stopień żeglarski lub sternika jachtowego.

Koszt uczestnictwa w obozie żeglarskim wynosi 750 zł od 1 osoby bez wyżywienia. (Stołówka się można w stołówce kąpieliska miejskiego). Organizatorzy gwarantują pełną obsługę instruktorską, pomoce naukowe, sprzęt wodniacki,

Teleturniej „Na Olimpijskim Szlaku”

W ramach „Tygodnia Kultury Fizycznej” na terenie Nowej Huty została przeprowadzona eliminacja dzielnicowa teleturnieju „Na Olimpijskim Szlaku”. Jak informuje Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, w wyniku eliminacji do rozgrywek wojewódzkich zakwalifikowali się: Józef Suder i Tadeusz Suder z Huty im. Lenina oraz Marian Janiczek z Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie.

W eliminacjach środowiskowych dzielnicy wzięło udział 1235 osób. Warto podkreślić, że w pracach organizacyjnych teleturnieju wyróżnił się aktyw społeczny TKKF „Ognisko Jagiellońskie”, z inż. Józefem Brosiem na czele. m

Po lewej: fragment Stalowni Konwertorowej w robudowie. O problemach tego wydziału, sukcesach, brakach i ludziach z inicjatywą — czytając na stronie 4.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 24 (757) Kraków, 19 VI. — 25 VI. 1971 r. Cena 50 gr

• Dwa tysiące miejsc czasowych każdego lata • Pierwsze dni — z kłopotami

Ośrodek w Bartkowej przekazany hutnikom

We wtorek, 15 czerwca, autobusy HiL zawiozły do Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim 268 pierwszych czasowców. Ta grupa hutników z rodzinami zainaugurowała sezon letni w naszym zmodernizowanym ośrodku. Ale pierwsze wieści z jeziora nie są pomyślne. Dokuczliwy był brak wody przez dwa pierwsze dni — spóźniło się bowiem

z wykonaniem prac specjalistyczne przedsiębiorstwo. Nieczynny był telewizor — bo jak na złość — zepsuł się w dniu przyjazdu czasowców — choć przedtem funkcjonował bez zarzutu niemal przez rok. Ale już OZR kupił dwa nowe, które w środę do Bartkowej zawieziono. Wczasowicze narzekają na brak wody (nie zdążyła wyrosnąć, na usterki,

wynikłe z tempa prac. Niektóre pokoje nie były posprzątane. Wczesnym rankiem opróżnili je budowniczy, a zaraz w ich miejsce zjechali wczasowicze. Jeśli do tego dodać pogodę, która niemiłe figle płała — obraz nie jest optymistyczny.

Ale pamiętać musimy, że przekazanie Bartkowej do użytku odbyło się bez jednego choćby dnia rozruchu. Równocześnie trwały prace wykończeniowe z urządzeniem pawilonów. Wydaje mi się zresztą, że decyzja o uruchomieniu ośrodka w zaplanowanym terminie, czyli od 15 czerwca — nawet za cenę kłopotliwych pierwszych dni — była słuszna. Oby następne słoneczne dni wynagrodziły pierwszym wczasowiczom niedogodności.

Te pierwsze kłopoty, niedoróbki, usterki — nie mogą wpłynąć na zmianę opinii o naszym ośrodku. Nie jest mu w stanie dorównać żaden w tych okolicach. Funkcjonalny, z rozmachem pomyślany, kolorowy, wesoly. Właśnie taką opinię wygłaszali wszyscy w przeddzień przyjazdu pierwszego turnusu w ub. poniedziałek, gdy odbyło się przekazanie ośrodka do użytku.

A więc było przecięcie symbolicznej wstęgi, którego dokonał dyrektor naczelny HiL Józef Błaszczak. Były gratulacje i życzenia. Zarówno dyrektor, jak i sekretarz KF PZPR Józef Nowotny, poseł Kazimierz Kuraś, prezesi obu rad — Antoni Dalkowski i Tadeusz Szwaczek życzyli udanych wakacji całemu, około dwutysięcznemu gronu hutników, którzy tego lata z uroków Bartkowej korzystać będą, dziękowali tym, których zastuga jest dzisiejszy kształt i wygląd ośrodka. Tych, którym podziękowania, słowa uznania się należą — jest wielu. Nie sposób wymienić wszystkich z tej długiej listy. Bo każde następne nazwisko ciągnąłoby za sobą dziesięć innych.

Dziś w HiL: Zjazd hutniczego ZBoWiD

W dniu dzisiejszym w Hucie im. Lenina obraduje I Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Hutniczego Oddziału ZBoWiD. Życząc jego delegatom owocnej dyskusji, zachęcamy do przeczytania trzeciej strony „Głosu”, w całości poświęconej hutnikom-zbowidowcom.

DZIS W numerze:

- Kolumna zbowidowska — str. 3
- Z akademii budowniczych huty — str. 4
- Sport, rajd nocny, list do przyjaciela — str. 5
- Rehabilitacja królowej — str. 6-8.

Liceum dla pracujących przyjmuje wpisy

Dyrekcja V Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Krakowie — Nowej Hucie os. Wysokie 6, ogłasza wpisy do 3-letniego Liceum Ogólnokształcącego na podbudowie klasy 8-mej szkoły podstawowej i zasadniczej szkoły zawodowej.

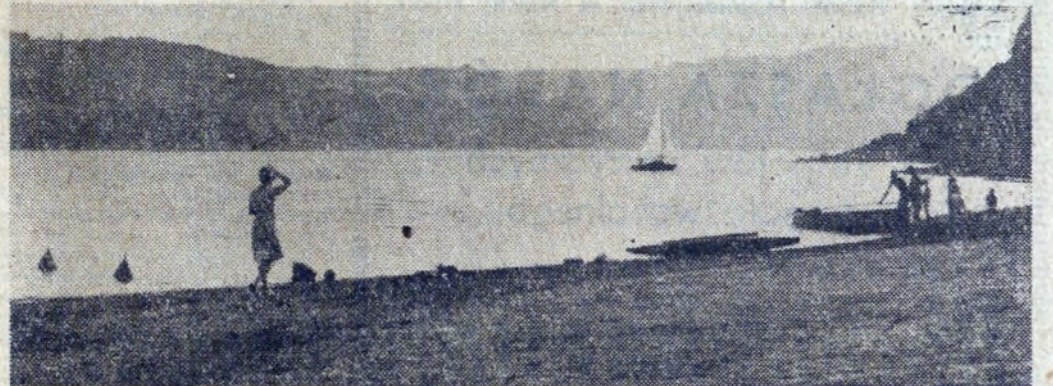
Kandydatów obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki.

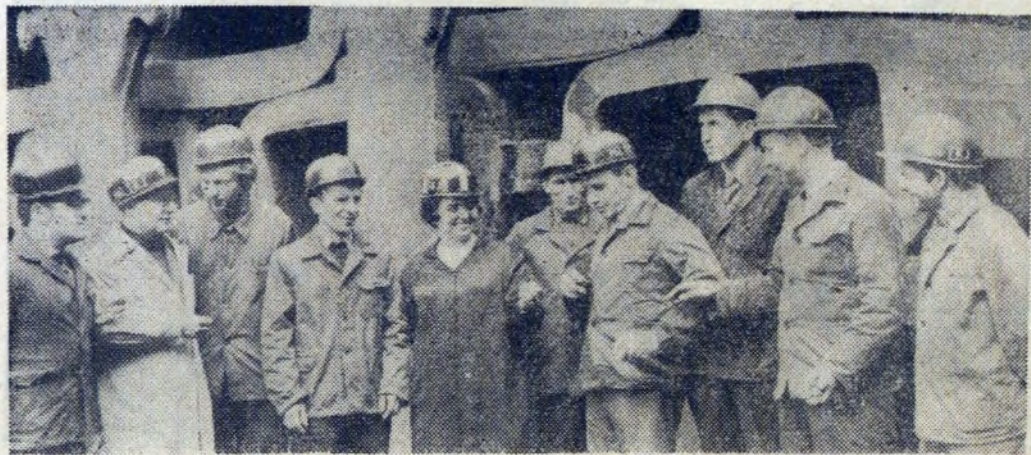
Do podania należy dołączyć:

1. Świadectwo ukończenia klasy 8-mej szkoły podstawowej.
2. Świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej.
3. Zyciorys.
4. Zaświadczenie z miejsca pracy.
5. Metrykę urodzenia lub odpis z dowodu osobistego.
6. 2 zdjęcia.

Podania przyjmuje i udziela informacji sekretariat szkoły tel. 442-76 codziennie w godz. 8.00—13.00.

B. ROSZKO





BRYGADA KJ PRZY WYDZ. WLEWNIC ZDOBYŁA TYTUŁ BPS

Jeszcze jeden zespół pracowników zdobył tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Tym razem zaszczytne odznaki otrzymali pracownicy Kontroli Jakości przy Wydziale Wlewnic ubiegający się o ten tytuł od stycznia ub. roku. Zespół KJ przy P-51 pod kierownictwem mgr Zofii Ziarkowskiej wypełnił wszystkie przewidziane regulaminem zadania. W okresie ubiegania się o tytuł BPS, nie było ani jednej reklamacji ze strony odbiorców produkcji z P-51. Centrozap upoważnił komórkę KJ przy P-51 do kwalifikowania produkcji na eksport z pominięciem POLCARGO, dając tym samym dowód zaufania dla tych pracowników.

Członkowie brygady organizowali wiele wycieczek zarówno w ramach wypoczynku po pracy jak rajdy, ogniska i zloty, a także

wspólne wyprawy do teatrów, muzeum i na wystawy.

W ramach prac społecznych brygada pracowała 630 godzin, część przy porządkowaniu terenu zakładu, a część na rzecz dzielnic.

Trzech pracowników uzyskało tytuły kwalifikowanego robotnika, jeden rozpoczął naukę w technikum.

Uroczystego wręczenia Odznak BPS dokonał kierownik Wydz. KJ mgr inż. Jerzy Zięba; w imprezie uczestniczyli: I sekretarz KZ PZPR DT J. Zdradzisz i przewodniczący RZ S. Mucha oraz kierownictwo i aktyw społeczno-polityczny TKJ i KJM.

Na zdjęciu: członkowie nowo kreowanej Brygady Pracy Socjalistycznej. Od lewej: Leszek Cetnarowski, Franciszek Wiatr, Franciszek Bugiel, Mieczysław Świercz, kierownik zespołu mgr Zofia Ziarkowska, Jan Cwik, Ludwik Jagoda, Władysław Latos, Józef Ziemia i Stanisław Trafiał. kp

Handel na cenzurowanym

Gdyby nasi handlowcy mieli tyle serca i umiejętności w handlu, który jest przecież ich zasadniczym powołaniem, ile okazują go „amatorzy” handlarze w czasie wyjazdów zagranicznych, byłibyśmy prawdopodobnie wśród światowej czołówki, gdy o jego stan i kulturę idzie. Niestety. Rzeczywistość jest odmienna. Powszechne narzekanie na braki asortymentu, na kiepską obsługę, nawet w dość drogich restauracjach, nie wynika tylko z malkontencji konsumentów. Najczęściej krytyczne uwagi są ze wszech miar słuszne.

Rzecz jasna, przyczyny tego stanu leżą nie tylko w niekom-

petencji pracowników handlu. Choć i w tym również. Weźmy pod uwagę naszą dzielnicę. Czy można dziwić się kolejkom, zdenerwowaniu personelu w nowowznoszonych osiedlach, skoro jeden sklep musi spełnić tam rolę dziesięciu? Ktoś tam kiedyś zapomniał, że ludzom do życia w mieście nie starczą same mieszkania i chodniki, którymi można dojść do nich, ale i sieć handlowo-usługowa, bez której życie w mieście jest niemożliwe. Niedostatek placówek i ich wątpliwa nowoczesność w najnowszej dzielnicy Krakowa są powszechnie znane. Do tego dokłada się jeszcze i cały szereg subiektywnych trudności. Kiepski personel, źle wykorzystana powierzchnia handlowa. Przycinam, że zawsze ze współczuciem przyglądam się samotnie siedzącej ekspedientce w pięknym sklepie Centrali Rybnej na Wzgórzach Krzesławickich, podczas gdy jej koleżanki ze sklepu spożywczego obok mają gości w nadmiarze.

Kolejnym przedsięwzięciem, zmierzającym do poprawy stanu sklepów, a więc i naszych nerwów, których sporo „tracimy” przy okazji zakupów, będzie przeprowadzona dokładna analiza aktualnej działalności placówek handlowych w naszej dzielnicy. Nad analizą tą obradować będzie również w najbliższym czasie Komitet Dzielnicowy PZPR. (now)



Praca czerwonokraska na terenie Nowej Huty znalazła do kopalne podłoże wśród mieszkańców dzięki wielu działaczom i przychylnej postawie kierownictwa poszczególnych zakładów pracy. Do nich należy zaliczyć PPBHL, NBP Oddz. Nowa Huta, szkoły podstawowe i średnie i Hutę im. Lenina. Dla tych właśnie działaczy Zarząd Dzielnicowy PCK w Nowej Hucie zorganizował miłe spotkanie na którym wręczone zostały odznaki, dyplomy i nagrody rzeczowe dla ludzi, którzy dotąd nie szczędzili, czasu, serca i poświęcenia w szeregach pięknej idei czerwonokraskiej w konkretnej pracy. I tak odznakę honorową IV stopnia PCK otrzymał Gł. Księgowy naszej huty mgr Stanisław Kaim, Halina Szczęch, Józef Rozenajger, Władysław Czaja, Aranka Wróblewska, Wilhelmina Wilgocka, Kazimierz Rosół i Genowefa Sadowska. Kilkanaście osób otrzymało odznakę pamiątkową 50-lecia działalności PCK w szkołach — wśród nich: dr Zbigniew Gierón, Jerzy Jabłoński i Lucyna Rutkowska. JÓZEF ROSKIEWICZ

Przodują



ALEKSANDER KORYTOWSKI pracuje w Wydz. W-28 huty od 11 lat. Zatrudniony jest na jednym z najtrudniejszych odcinków eksploatacyjnych, w Stalowni Martenowskiej. Z zadań zawodowych wywiązuje się bardzo dobrze, cechując go sumiennosc i duża odpowiedzialność. Pełni też szereg funkcji społecznych. Obecnie jest członkiem egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Tow. Korytowski znany jest jako bardzo koleżeński współpracownik. Odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi. (jd)

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAN PRODUKCYJNYCH HIL do 16 bm. % planu

Zakład Mat. Ogniotrwalszych	102
wyroby szmatowe	102
wyroby zasadowe	104
Zakład Koksochemiczny	99
koks ogółem	99
Aglomerownia HIL	102
aglomerat	102
Wielkie Piece	

surówka	106
Stalownia HIL	
stal ogółem	100
stal martenowska	99
stal konwertorowa	101
stal elektryczna	101
Wydział Wlewnic	
wlewnice	100
Wydz. Walcownie Wstępne	
kejsiska	98
Walcownia Slabing	
slaby	101
Wyroby walcowane gotowe	99
Walcownia Gorąca Blach.	
blacha	100
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	97
Walcownia Drobna	
profile drobne	91
walcówka	103
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	101
blacha ocynkowana	107
blacha ocynkowana ognioowo i elektrolitycznie	100
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	109
Wydz. Profilii Giętych w Bochni	
profile gięte	129
Okres ostatniego tygodnia charakteryzuje się wysokim wykonaniem zadań produkcyjnych przez załogi Wielkich Pieców, Walcowni Rur Zgrzewanych i Walcowni Zimnej Blach.	
Obserwuje się dużą rytmiczność pracy tych wydziałów.	

Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Inżynieryjnych w Nowej Hucie

OGŁASZA NABÓR do zespołów muzycznych i zespołu wokalnego

Chętnych prosimy o zgłoszenie się w dniu 24 czerwca br. o godz. 16-tej — w Świetlicy PZRI w Nowej Hucie, ul. Kocmyrzowska 164, w celu przesłuchania.

Podobnie jak w latach poprzednich — z końcem m-ca czerwca br. odbędzie się tradycyjne plenum KF PZPR huty, poświęcone ocenie całokształtu działalności szkoleniowej, (zarówno partyjnej jak i zawodowej) w hucie w kończącym się roku szkolnym 1970-71 oraz wytyczeniu programu na rok następny. Dlatego obrady egzekutywy KF, odbywające się w dniu 16. VI br. pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. J. Nowotnego i z udziałem dyrektora pracy huty oraz z-cy kierownika ZS — miały za zadanie przygotowanie materiałów na plenum z zakresu oceny szkolenia zawodowego (szkolenie partyjne będzie tematem następnego obrad egzekutywy).

Szkolenie zawodowe załogi huty skoncentrowane przede wszystkim w Ośrodku Szkolenia (ZS), usytuowanym w nowoczesnych pomieszczeniach w Bieńczycach, spełnia poważną rolę w osiąganiu coraz wyższych wskaźników produkcyjno-gospodarczych w stosunku do znacznej części załogi. Świadczą o tym syntetyczne dane, charakteryzujące zasięg i rozmiary tej działalności wśród naszej za-

Komunikat MPK
Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zawiadamia, że w związku z remontem urządzeń elektrycznych — nastąpi wstrzymanie ruchu tramwajowego w dniu 20. VI. 1971 w godzinach od 7.00 do 22.00, na odcinku Centrum Administracyjne Huty im. Lenina — Cementownia. Komunikację tramwajową zastąpią autobusy MPK.

KĄCIC POWSZECHNEJ SAMOOBRONY

Przykładem zmieniającego się stale podejścia do spraw powszechnej samoobrony jest fakt zorganizowania przez dyrekcję huty kursu szkoleniowego kadry kierowniczej wyższego szczebla. Odbywał się on w Sromowcach Niżnych w schronisku PTTK prowadzonym z dużą energią przez państwo Zacharów. Zapewnili oni dobre warunki wyżywieniowe, ład i estetykę, co przy czystym, górkim powietrzu miało swoje znaczenie. Program obejmował zagadnienia gospodarczo-obronne. Urozmaiceniem wolnego czasu były zawody strzeleckie o nagrodę starostów kursu.

Najlepsze wyniki na I-szym turnusie uzyskał kier. W-80 inż. Jan Truszkowski (kolejne miejsce zajęli: z-ca Gł. Mechanika inż. Stanisław Piekarski i kier. Działu Henryk Kołacz). Zwycięzcą na II-gim turnusie został kierownik ZO dr Władysław Bieda (potem: kierownicy wydziałów inż. Roman Jerezyński i inż. Bogdan Andrusiiewicz). Zorganizowanie tych zawodów umożliwił ZF LOK Huty dając odpowiednią ilość amunicji i broni. Uzyskane wyniki świadczyły o pewności ręki i bystrości oka ludzi, którzy na codzień zajmują się absolutnie innymi zagadnieniami.

Plan produkcji stali został wykonany w 100 proc. Pewien niedobór obserwuje się w produkcji stali martenowskiej, ale sytuacja na tym odcinku jest lepsza niż przed tygodniem. Remontowany jest tylko jeden piec. Jak się przewiduje zadania miesięczne przez stalowników z P-50 zostaną na pewno wykonane.

Stała poprawa pracy widoczna jest w Stalowni Konwertorowej, której załoga opanowała trudności poprzedniego okresu. Nie ma obaw o wykonanie zadań miesięcznych.

Stale zmniejszany jest niedobór wyrobów walcowanych. Na podkreślenie zasługuje rytmiczne wykonywanie zadań eksportowych. Przewiduje się, że zadania miesięczne zostaną przekroczone i zmniejszy się niedobór jakiego powstał w poprzednich miesiącach.

W nowym Wydziale P-68 załoga systematycznie opanowuje nowe urządzenie wysoko przekraczające zadania planowe.

W normie utrzymuje się wykorzystanie taboru PKP w Hucie im. Lenina. Limit postoju wagonów został przekroczony tylko w dniu 16 bm.

Oto średni czas postoju wagonów: 9 bm. — 9,6 godz., 10 bm. — 10,1 godz., 11 bm. — 10,9 godz., 12 bm. — 11,1 godz., 13 bm. — 10,1 godz., 14 bm. — 11,9 godz., 15 bm. — 11,3 godz., 16 bm. — 14,4 godz.

Z egzekutywy KF Ocena szkolenia zawodowego

logi, a mianowicie: ponad 8 tys. robotników oraz ok. 2 tys. prac. inż. - techn. i ekonomicznych wraz z kadrą mistrzów było objętych różnymi formami doszkalania i podwyższania kwalifikacji w minionym roku szkolnym, a w ramach tzw. szkolenia wewnątrz — zakładowego; ok. 800 pracowników uczyło się w technikum hutniczym dla dorosłych, 700 w zasadniczej szkole zawodowej a ponad 800 uczniów w ZSZ dla młodocianych. W minionym 10-leciu (1961-70) tysiąc pracowników ukończyło technikum dla pracujących i prawie 2 tys. zasadniczą szkołę zawodową a ZSZ młodocianych ukończyło ponad 1800 uczniów, z których 1650 (tj. 90 proc.) podjęło następnie pracę w wydziałach huty. Do liczb tych dodać należy ok. 500 pracowników, studiujących na wyższych uczelniach krakowskich — na studiach wieczorowych lub zaocznych.

W wyniku obrad egzekutywa pozytywnie oceniła dotychczasowe wyniki szkolenia zawodowego załogi, realizowane przez Ośrodek Szkolenia HIL, należący do czołowych w skali nie tylko resortu ale i ogólnokrajowej. Równocześnie jednak podkreślono konieczność dalszego usprawniania i doskonalenia procesu

przygotowywania i doszkalania naszej załogi, m. in. przez większe zainteresowanie sprawami uczących się pracowników przez kierownictwa społeczno-gospodarcze jednostek organizacyjnych huty, a następnie zapewnienie odpowiedniego zatrudnienia pracowników — absolwentów szkół i uczelni. Koniecznym jest również dalsze podnoszenie poziomu nauczania we wszystkich rodzajach naszych szkół, a zwłaszcza praktycznej nauki zawodu w warsztatach szkolnych i w wydziałach — przez zapewnienie kadry wykładowców i instruktorów o możliwie najlepszych kwalifikacjach.

Egzekutywa uznała również za niezbędne zwiększenie zainteresowania sprawami szkolenia zawodowego przez organizacje partyjne i młodzieżowe w zakładach i w wydziałach huty oraz uaktualnienie i sprecyzowanie obowiązujących w hucie przepisów regulujących obowiązki i zadania ośrodka szkolenia zawodowego, uczniów szkół hutniczych i kierownictw jednostek organizacyjnych — dla zapewnienia jak najlepszych wyników nauczania i zaspokajania potrzeb huty. Odpowiednie wnioski i propozycje zostaną przygotowane na obrady plenum KF. (J. Ch.)



Tym, którzy okazali nam tak wiele pomocy i współczucia w tragicznych chwilach po śmierci naszego najukochańszego Meża i Ojca

STANISŁAWA TAJAKA

pracownika W-23, a w szczególności inż. Janowi Kańi, Adamowi Biegunowi, przewodniczącemu Rady Zakładowej Bogusławowi Graunatowi, zespołowi orkiestry HIL oraz wszystkim Kolegom, którzy wzięli udział w pogrzebie składamy serdeczne podziękowanie

ZONA
STANISŁAWA TAJAK
Z SYNKIEM I RODZINĄ

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

HENRYKOWI PELCOWI

pracownikowi ZMO a nam w tych ciężkich chwilach przyszli z pomocą — kierownictwu zakładu, Radzie Zakładowej, Koleżankom i Kolegom, Oddziałowi Transportu Samochodowego — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

MATKA, OJCIEC,
BRACIA I BRATOWA

W dniu 14. VI 1971 r. zmarł

Dr med. GRZEGORZ CYWA

specjalista-chirurg, długoletni i zasłużony pracownik Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych Huty im. Lenina, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Budowniczego Huty im. Lenina.

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego człowieka, oddanego i zasłużonego pracownika oraz serdecznego kolegę. Żonie i najbliższej Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pamięć o Nim pozostanie zawsze wśród nas.

KIEROWNICTWO ZLZ WRAZ Z POP,
RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNIKAMI

IGNACY BARAN

starszy inspektor techniczny — długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, uczestnik obrony Wybrzeża w r. 1939, członek Zarządu Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Nowej Hucie, działacz społeczny Ligi Obrony Kraju, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, srebrną i złotą Odznaką PZITB, brązową Odznaką Zasłużonego Działacza LOK — zmarł 10 czerwca 1971 roku.

W Zmarłym tracimy cenionego fachowca, zasłużonego pracownika, działacza społecznego, przyjaciela i kolegę.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA,
ZARZĄD KOLA PZITB
I ZAŁOGA PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

Witamy I Zjazd Fabrycznego Oddziału ZBoWiD

Sumując dorobek i wytyczając drogi rozwoju

Obrażający dziś w hucie I Zjazd Fabrycznej Organizacji ZBoWiD dokona bilansu przebytej od 1960 roku drogi. A trzeba przyznać, że dorobek jest ogromny, powiedziałbym nawet — imponujący. Warto przypomnieć jak skromne były początki. W jakiej atmosferze powstawało koło ZBoWiD przy hucie. Brak było zupełnie aktywności, ludzie — powiedzmy to dziś otwarcie — niechętnie chętnie garnęli się do organizacji. Pokutowały dawne uprzedzenia, urazy.

Dziś, po 11 latach, fabryczna organizacja ZBoWiD przy hucie urosła do ponad 500 członków. Skupia, wprawdzie jeszcze nie wszystkich uprawnionych pracowników, ale bez wątpienia większość z nich. Dokonała wielkiej i jakże widocznej pracy, przede wszystkim w dziedzinie integracji naszego zbawidowskiego środowiska hutniczego. Bywam dość często na imprezach i spotkaniach zbawidowców, pochlebiam sobie nawet, że mogę się miennie zagorzałym sympatykiem tej organizacji. Chcę powiedzieć z pełnym przekonaniem: nie ma żadnych odrębnych grup i grupki, nie ma wąskich partykularnych interesów.

Powstała jedna łącząca wszystkich organizacja. Skupiająca w jednakowym stopniu tych co walczyli na Wschodzie i tych, których wojenne losy prowadziły do kraju od Zachodu. Partyzantów spod różnych sztandarów i barw. Więźniów obozów hitlerowskich. Ludzi, którzy ugruntowali władzę ludową w zrujnowanej wojną Ojczyźnie.

Ten właśnie fakt integracji, skupienia szeregów zbawidowców, wydaje mi się największym i najważniejszym osiągnięciem, z którego bez żadnej przesady możemy być dumni.

W parze z tworzącym się wokół zbawidowskiej organizacji w hucie coraz lepszym klimatem współpracy, zrozumienia, aktywności — szła coraz lepsza działalność wszystkich kół oraz czołowego aktywnego Zarządu Oddziału Fabrycznego. Przejawiała się ona w wielu dziedzinach. Wspomnę tylko o paru.

Klub naszych zbawidowców w swym dzisiejszym kształcie może być symbolem

dobrej społecznej roboty. Nikt nie sprezentował im lokalu, ani wyposażenia. Nic nie powstało drogą administracyjnego „dekretu”. Wszystko co składa się na nasz hutniczy klub Zbawidowców powstało w wyniku społecznego trudu, drogą czynów i zobowiązań. Zbawidowcy spotykali się w swym lokalu po pracy, własnymi rękami przebudowywali lokal, remontowali go, wyposażali. Jest to czyn godny najwyższego uznania i szacunku. Czyn godny zbawidowców.

A dziś — jakże miło nam wszystkim patrzeć na dokonania. Takiego klubu, i co najważniejsze, takiej w nim sympatycznej atmosfery, nie ma żaden oddział Zbawidowców w kraju. A już muzeum czynu zbrojnego pracowników, to zupełnie odrębny rozdział. Zwiędzają muzeum różne delegacje i wycieczki, różni ludzie z kraju i zagranicą. Wszyscy są zaszokowani i zdumieni tym, co im pokazujemy. Wyrażają uznanie inicjatorom i realizatorom tego przedsięwzięcia bez precedensu w całym kraju.

Jakże miło nam wszystkim, że to mamy do pokazania w naszym skromnym, przecież, bo zakładowym muzeum pamiątek wojennych, stanowi przykład i wzór do naśladowania dla innych oddziałów. Korzystają z doświadczeń huty, a to może napawać tylko ogromną satysfakcją, sprawić duże zadowolenie.

A te spotkania w klubie, imprezy okolicznościowe, rajdy, wycieczki, Lektury patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny, udział młodzieży w ramach godzin wychowawczych obywatelskiego, tu właśnie, w klubie, w bezpośredniej styczności z pamiatkami wojennymi. A ta opieka socjalna roztaczana nad wymagającymi pomocy kolegami, tym lepsza i skuteczniejsza, świadczona bowiem dyskretnie, z dużym poczuciem kultury.

Długo można by snuć jeszcze tego rodzaju rozważania. Bilansować dorobek. Chwalić autentyczną inicjatywę i społeczne zaangażowanie. Ale to niepotrzebne. Najlepszym świadectwem dorobku są konkretne dokonania. Widoczne na każdym kroku.

To „wizytówka” tego co już zostało zrobione i podstawa dalszych sukcesów zbawidowców huty. **JERZY DANEK**



W muzeum ZBoWiD HiL — różne mundury z lat wojny. Fot. J. PODLECKI

Ważne: praca wśród młodzieży



Był uczniem krakowskiego gimnazjum gdy wybuchła wojna. Musiał więc przerwać naukę, do której powrócił dopiero po wyzwoleniu. Trafił natomiast do pracy na kolei i niemal równocześnie wstąpił do partyzantki. Jako kilkunastoletni chłopiec organizuje grupę sabotażową, potem jego grupa zostaje wcielona do BCH i pod dowództwem swego ojca dalej walczy w samodzielnej kolejowej drużynie dywersyjno-sabotażowej. Okupacyjny zyciorys i sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Józefa Nowotnego przypomina wiele zyciorysów jego rówieśników. Potyczki z Niemcami, akcje sabotażowe. Tyle, że jeden z jego pseudonimów partyzanckich brzmi „Lenin”. Dziś może wydawać się nieco pretensjonalny. Wtedy, był aktem odwagi i świadectwem dokonanej wyboru politycznego.

Rozmawiam, przed Zjazdem hutniczego ZBoWiD z tow. Józefem Nowotnym o pracach tej organizacji, której jednym z zasadniczych celów jest ukazanie bohaterstwa naszego narodu w tamtych czasach, kiedy dzisiejsi jej członkowie nosili wojskowe mundury, kiedy walczyli o wolność i nowy tej wolności kształt.

Nadanie praco Oddziału — stwierdza sekretarz — powinno sprzyjać dalszemu umocnieniu fabrycznego ZBoWiD-u i zdołaniu do jeszcze lepszej działalności. Czego oczekuję od organizacji, jako jej członek? Przede wszystkim tego, by należało do niej drogę wszyscy, którzy wnieśli swój wkład w dzieło wyzwolenia. A takich pracowników huty jest sporo jeszcze poza szeregiem ZBoWiD. Głównie są to żołnierze Września. Czasem zdaje się, że do dziś ciąży na nich kompleks ówczesnej klęski. A przecież to była tylko porażka. Tak musiała się zacząć droga do rozgromienia faszystów. Przy tym, organizacja musi pamiętać, że dzisiejsza postawa też decyduje o ocenianiu dawnych zasług. Ale też powinniśmy się rozstać z tymi, którzy przypieczętowali sobie niebyłe wojenne zasługi do wcale nie wojennych mundurów. Bo tacy zdarzają się również.

Myszę — kontynuuje tow. Nowotny — że Zjazd wybierze takie władze Oddziału, które w pełni będą zasługiwały na zaufanie i potrafią dobrze poprowadzić pracę. Głównie pracę wśród młodzieży. To jest najważniejszy odcinek.

Pytam jeszcze o ocenę dotychczasowej pracy. I sekretarz stwierdza, że zdaniem KF fabryczna organizacja kombatancka jest najsprawniej działającą masową organizacją w Hucie im. Lenina. Ze jej członkowie dawną żołnierską dyscyplinę potrafili przetranszować na grunt ZBoWiD-u. Ze pod tym względem mogą być przykładem całej załogi.

Członkowie naszego Oddziału ZBoWiD, przecież ludzie z różnych stron i z różnych ugrupowań, potrafili stworzyć ze swej organizacji monolit — mówi sekretarz. — Swoją postawą, codziennym działaniem i na spotkaniach powinni zaszczerpać — głównie młodzieży — ważną prawdę: gotowość do obrony Ojczyzny, umacnianie jej siły jest największym moralnym obowiązkiem każdego obywatela. Na stoim przykładzie mogą wykazać, jak droga kosztuje odzyskanie wolności, którą zaprzeczono właśnie samouspokojeniem niepartym realiami. Tak przecież było w 1939... (now)

Był w bloku śmierci...



JAROSŁAW DAWCZYŃSKI — referent d/s zaopatrzenia w Straży Przemysłowej w latach 1941-1943 przebywał w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Do obozu dostał się za sabotaż w kombinacie metalurgicznym w Eberswalde k. Berlina.

Po dokonaniu sabotażu ucieka i ukrywa się. Jednak w Sosnowcu gestapo odkryło śladę Jarosława Dawczyńskiego i osadza go w obozie.

W Oświęcimiu przebywa m. in. w słynnym bloku śmierci — bloku nr 11. Wchodził tam w skład tzw. kompanii karnej. Trzy miesiące pobytu w tym bloku śmierci to istny koszmar. Na własne oczy widział jak hitlerowcy mordowali ludzi. Pewnego razu niemieccy oprawcy zamordowali całą rodzinę z dwójkiem małych dzieci.

Ten okres wyrzył się głęboko w pamięć J. Dawczyńskiego, który miał wówczas osiemnaście lat.

Obecnie Dawczyński pracuje w komisji weryfikacyjno-odznaczeniowej. Jest bardzo zadowolony z faktu przyznania fabrycznej organizacji ZBoWiD praw Oddziału. Dzięki temu — mówi Dawczyński — będzie można większą opieką otoczyć członków organizacji wraz z rodzinami.

Z bogatej w wydarzenia historii naszej hutniczej organizacji ZBoWiD trudno wybrać kilkanaście reprezentatywnych dat. Spróbuję jednak. Oto co zanotował bezimienny kronikarz huty, w odniesieniu do działalności zbawidowców.

- 17 LUTY 1960. Powstanie Koła ZBoWiD przy Hucie im. Lenina. Liczy ono najpierw zaledwie ok. 50 członków. Skupia: powstańców wielkopolskich i śląskich, żołnierzy Września, żołnierzy I i II Armii Ludowego Wojska Polskiego, sił zbrojnych na Zachodzie, Armii Radzieckiej, Partyzantów AL, AK, BCH, uczestników ruchu oporu w Polsce, Francji i Czechosłowacji, więźniów obozów hitlerowskich, uczestników walk o utrwalenie władzy ludowej.
- PAZDZIERNIK 1967. Międzynarodowy Rajd Szlakami Braterstwa Broni „Lenino — Berlin”. Rajd przebiegał na 10 trasach z udziałem 360 uczestników. Przy 50 pomnikach złożono wieńce i kwiaty.
- 6 MARZEC 1968. Koło ZBoWiD HiL przekształca się w organizację fabryczną posiadającą odrębność ekonomiczną i podlegającą bezpośrednio Zarządowi Okręgu ZBoWiD w Krakowie.
- ORGANIZACJA pozyskała nowy lokal na os. Górali po teatryku lalek, dzięki czemu przeniosła swą siedzibę z Domu Kultury HiL. Prace remontowe i adaptacyjne wykonywali zbawidowcy głównie w czynnie społecznym. Projekt opracował artysta-plastyk Janusz Trzebiatowski. W hallu urządzono małą wystawę pamiątek wojennych.

KARTY Z HISTORII

- 1-2 CZERWIEC 1968. Rajd zbawidowców na pole bitwy Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte w Studziankach.
- 18 LIPIEC 1968. Nastąpiło uroczyste otwarcie klubu i ekspozycji „Hutnicy 25 lat temu”.
- 1 WRZESIEŃ 1968. Udział w pochodzie i obchodach Święta Lotnictwa. Spotkanie w klubie, wieczór wspomnień.
- 15 PAZDZIERNIK. Spotkanie z gen. broni Zygmuntem Berlingiem, b. dowódcą I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.
- 20 STYCZEŃ 1969. Spotkanie z uczestnikami ofensywy styczniowej.
- 25 STYCZEŃ 1969. Gen. bryg. Mieczysław Bronikowski przekazał zbawidowcom huty czołg-pomnik IS-2, który postawiony został przed klubem. Z tej okazji załoga czołgu spotkała się z Klubem Pancernych w Nowej Hucie. Zapoczątkowało to stałą więź z dziećmi i młodzieżą.
- 19 KWIECIEŃ 1969. Spotkanie z b. żołnierzami II Armii Ludowego Wojska Polskiego.
- 7 MAJ 1969. Spotkanie z kierowniczym kolektywem HiL. Obiad żołnierski w sali teatralnej z udziałem m. in. konsula ZSRR w Krakowie tow. W. A. Niestierowicza. ZMS-owcy obdarowali w tym dniu zbawidowców kwiatami na stanowiskach pracy.
- 21 CZERWIEC 1969. Spotkanie z uczestnikami walk o Narwik. Wspólne obejrzenie spektaklu w Teatrze Ludowym „Droga wiodła przez Narwik”.
- 11 PAZDZIERNIK 1969. Koncert piosenek żołnierskiej w klubie. Spotkanie z przedstawicielami Sztabu Dzielnicowego.
- „GDZIE DZIEWCZĘTA Z TAMTYCH LAT?” — spotkanie kombatanek i więźniarek obozów koncentracyjnych.
- 9 GRUDZIEŃ 1969. Spotkanie z uczestnikami walk i ruchu oporu we Francji. Konsul francuski przekazał naszymu muzeum ziemię z pobożewiska pod Falaise.
- ROK 1970. Intensywne prace przy przebudowie klubu i przy organizowaniu hutniczego muzeum czynu zbrojnego. Przykład społecznej, ofiarnej pracy. Ogromny wkład wniosło wielu zbawidowców.
- 5 MAJ 1970. Uroczyste otwarcie muzeum.
- 10 STYCZEŃ 1970. Spotkanie uczestników ofensywy styczniowej z udziałem konsula ZSRR, któremu nadano godność honorowego członka organizacji ZBoWiD HiL.
- 27 STYCZEŃ 1970. Wycieczka do Oświęcimia. Złożenie kwiatów pod pomnikiem ku czci pomordowanych więźniów.
- 8 LUTY 1970. W 10 rocznicę powstania Koła ZBoWiD przy HiL odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem 500 koleżanek i kolegów. ZDK HiL przygotował miły program rozrywkowy.
- 19 LUTY 1970. Spotkanie z przedstawicielami korpusu oficerskiego Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z udziałem ok. 100 uczestników.
- 5 MARZEC 1970. Spotkanie z okazji Dnia Kobiet z kombatanekami.
- 26 MAJ 1970. Spotkanie z kolektywem kierowniczym huty w sali teatralnej. Obiad żołnierski.
- 4 CZERWIEC 1970. Spotkanie Brygad Pracy Socjalistycznej w hali widowiskowo-sportowej ze zbawidowcami. Udekorowanie sztandaru huty Odznaka za Zasługi dla ZBoWiD. Występ zespołu artystycznego WOW „Desant”.
- 24 CZERWIEC 1970. Gościliśmy z okazji „Dni Morza” 50-osobową delegację podchorążych Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej. Przekazanie ziemi pobranej z pobożewiska pod Narwikiem.
- 14 SIERPIEŃ 1970. Spotkanie z delegacją powstańców śląskich z terenu całego województwa krakowskiego.
- 13 WRZESIEŃ 1970. Biwak powstańcy w Niepołomicach. Spotkanie z weteranami powstań śląskich. „WARSZAWA WALCZY”, to tytuł wieczoru wspomnień, zorganizowanego w klubie z okazji 26 rocznicy Powstania Warszawskiego. Wspomnienia uczestników walk.
- 9 WRZESIEŃ 1970. Spotkanie w klubie uczestników walk wrześniowych.
- 12 PAZDZIERNIK 1970. Uroczyste obchody 27 rocznicy Bitwy pod Lenino. Spotkanie z przedstawicielami Ludowego Wojska Polskiego.
- RAJD DO ZIELONEJ GÓRY. Spotkania z załogami lubuskich zakładów pracy.
- 21 PAZDZIERNIK 1970. Wycieczka na Wybrzeże Gdańskie. Złożenie wieńców na cmentarzu obrońców Helu oraz pod pomnikiem obrońców Westerplatte.
- 16 STYCZEŃ 1971. Uroczyste obchody 26 rocznicy wyzwolenia Krakowa. Akademia w Teatrze Ludowym, spektakl „Krakowiaków i Górali”.

działem m. in. konsula ZSRR w Krakowie tow. W. A. Niestierowicza. ZMS-owcy obdarowali w tym dniu zbawidowców kwiatami na stanowiskach pracy.

SPOTKANIE w klubie z uczestnikami III Zimowej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych w Zakopanem.

7 LUTY 1971. Wieczór taneczny w sali pieśni i tańca HiL z udziałem 500 koleżanek z rodzinami.

20 KWIECIEŃ 1971. Spotkanie z więźniami obozów koncentracyjnych.

12 MAJ 1971. Spotkanie z kolektywem kierowniczym HiL z okazji Dnia Zwycięstwa. Obiad żołnierski.

15 MAJ 1971. Zaszczerpne wyróżnienie zbawidowców huty. Przebywający w Krakowie z okazji Dnia Hutnika przewodniczący Rady Państwa PRL tow. Józef Cyrankiewicz spotkał się z aktywnymi organizacjami w klubie ZBoWiD oraz zwłędził nasze muzeum.

353 IMPREZY I SPOTKANIA. W latach 1965-71 odbyło się 353 imprezy oraz 1.084 spotkań z młodzieżą.

TYM CO ODESZLI. W okresie sprawozdawczym 24 kolegów opuściło na zawsze szeregi zbawidowców huty. Cześć ich pamięci! Zebrał: J. D.

Kiedys partyzant — dziś inżynier



INŻ. MIECZYSLAW OWCA — st. technol. Stalowni Martenowskiej, kapral podchorąży w marcu 1942 roku, a więc w samym środku okupacyjnej nocy, został żołnierzem podziemia. W Krakowie, w warunkach konspiracji, ukończył szkołę podoficerską i następnie — szkołę oficerską. Skierowany teraz został do Kedywu. Trudna i super niebezpieczna robota partyzancka. Dywersja.

Jest rok 1943. Mieczysław Owca wstępuje do Gwardii Ludowej PPS, a następnie zostaje bojowcem oddziału wojskowych PPS. Wyrusza ze swym oddziałem w teren pod komendą Teodora, znanego jako ps. „Zamek”, walczy w szeregach batalionu partyzanckiego OW PPS. Teren rozlicznych akcji bojowych, to: Wadowice, Myślenice, N. Sącz, Sucha, Gorce, Babią Górę. Dowodzi plutonem.

Najbardziej pamiętne bitwy i akcje? Było ich kilka. Bitwa partyzancka na górze Żawadka koło Myślenic. Rozbicie kompanii niemieckiej koło Izbienika. Zniszczenie transportu benzyny na stacji kolejowej Stronie.

Mieczysław Owca — były partyzant, dziś inżynier w Stalowni Martenowskiej, odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim.

A oto jego wypowiedź: Jako delegat na I Zjazd Fabrycznej Organizacji ZBoWiD HiL uważam, że najważniejszą sprawą jest nasza praca z młodzieżą. Praca wychowawcza, upajanie młodzieży patriotyzmem i umiłowania ludowej Ojczyzny. M. in. to oparcie o nasze zbawidowskie muzeum. Dalsze ważne sprawy, to integracja środowiska, większe wzajemne akcje socjalnej wśród zbawidowców, a także wśród wódców i sierot, roztoczenie opieki nad byłymi żołnierzami, partyzantami, więźniami hitlerowskich obozów, którzy wskutek przeżyć wojennych utracili zdrowie i nie są już w stanie pełnić normalnych funkcji w pracy. Znam np. takich wytopiaczy, garowych, którym z uwagi na ich wojenne przejścia, trzeba skutecznie pomóc. (jd)



W 25-lecie wyzwolenia Krakowa: prezes hutniczego ZBoWiD prezentuje eksponaty muzeum konsulowi ZSRR tow. Niestierowiczowi. Fot. ST. GAWLIŃSKI



Kolejna grupa kierowców zHIL, która otrzymała w minionym tygodniu brązowe odznaki „Wzorowego kierowcy”. Fot. ST. GAWLIŃSKI

ZAWSZE MOŻNA LICZYĆ NA RACJONALIZATORÓW

W Siłowni w planach postępu technicznego umiowane są zadania długotrwałe, mające zasadniczy wpływ na poprawę warunków socjalno-bytowych załogi, szczególnie w zakresie zmniejszenia zapylenia i wyciszenia hałasu w halach produkcyjnych.

wśród pracowników wydziału, szerokiego propagowania osiągnięć racjonalizatorów, ciągłego i skutecznego nadzoru nad przebiegiem prób i realizacji projektów, a także dzięki dobrej pracy aktywistów koła KTIR.

Szczególnie cenny w ruchu racjonalizatorskim w Siłowni jest zwiększający się udział pracowników fizycznych, których projekty w dużej mierze dotyczą poprawy wydajności pracy i warunków bhp.

Wśród najbardziej aktywnych racjonalizatorów wyróżniają się: A. Rogóż, T. Kucharski, K. Kopyto, M. Sawicki, Z. Szymik i inni.

W ostatnim okresie notuje się nie tylko znaczny przyrost ilości zgłoszonych projektów racjonalizatorskich, ale, co najważniejsze, ilości projektów zastosowanych.

Wdrożenie do produkcji w ciągu 1970 r. 30 projektów racjonalizatorskich, przynoszących oszczędności na sumę ok. 2 mln zł jest niewątpliwym osiągnięciem racjonalizatorów i kierownictwa Siłowni.

Przykładna pomoc

W centrum uwagi załogi Huty im. Lenina, przede wszystkim Wydziału Remontowego W-17 znalazł się wypadek, jakim uległ Józef Kulpa. Dwa miesiące temu pracownik ten wykonując prace remontowe w Wydziale P-61 został poparzony parą.

Natychmiastowa reakcja

Tym razem, bardzo szybko i operatywnie zareagował Dział Zaopatrzenia HIL. Po naszej krytycznej notatce o nienadającej się do użytku benzynie, otrzymaliśmy szerokie wyjaśnienie w tej sprawie.

W parę dni później otrzymaliśmy drugie pismo AZ, w którym m. in. czytamy: „Dzięki natychmiastowej interwencji Działu BHP HIL oraz dyrektora naczelnego Zjednoczenia Rafinerii w Polsce, przedstawicieli huty udali się do producentów benzyny ekstrakcyjnych — Rafinerii Jasło i Jedlicze celem przeprowadzenia odpowiednich rozmów. Ustalono, że ładunkiem naszym odpowiednią benzynę produkowaną w Jedliczach.

Natychmiastowa reakcja

Krytyka była skuteczna...

Tym razem, bardzo szybko i operatywnie zareagował Dział Zaopatrzenia HIL. Po naszej krytycznej notatce o nienadającej się do użytku benzynie, otrzymaliśmy szerokie wyjaśnienie w tej sprawie. Nie to jednak jest najważniejsze, ale załatwienie sprawy dla dobra załogi, w imieniu której wystąpiliśmy. Cuchnąca benzyna została wycofana z użytku, wprowadzono na jej miejsce inną, znośniejszą pod względem woni. Dziękujemy bardzo!

starczana jest do huty przez Rafinerię w Jasle. Wezwany przedstawiciel tego zakładu oświadczył, że benzyna ta posiada dużo części lotnych powodujących jej nieprzyjemny zapach. W celu znalezienia wyjścia z sytuacji i sprowadzenia bezwonnej benzyny ekstrakcyjnej w tym celu natychmiast dostawę 5 ton benzyny ekstrakcyjnej, bezwonnej rumuńskiej, która ma być lepsza od naszej. Niezależnie od tego, celem zapewnienia dalszych dostaw uszczelniono przedstawiciel do Rafinerii Jasło i uzgodniono na miejscu, że za dodatkową opłatą w/w rafineria wyprodukuje nam 10 ton benzyny stosując dodatkową rafinację.

— Jestem przekonany, że taka potrzeba nie istnieje, nasz oddział może przyjmować chorych z wypadków z Huty im. Lenina jak i z dzielnicy. Szybkość udzielenia pomocy przemawia za tym, żeby kozyścić z najbliższej znajdującego się szpitala — ta odpowiedź przekonuje w pełni.

— Dodam jeszcze od siebie, co podkreślono w rozprawie, iż szpital otrzymuje dużą pomoc z nowocześniejszego oddziału oparzeniowego boryka się z trudnościami: brak łóżek do leczenia chorych pacjentów po oparzeniach. Chorych leczących w nowocześniejszym szpitalu wywożą się z załogi hutniczej. Tu również leczą się ich rodziny. Myślę, że z tej racji można by podpowiedzieć Dyrekcji i Radzie Zakładowej Kombinat, aby w sposób gospodarczy udzielać szpitalowi potrzebnej pomocy.

W tym celu znalezienia wyjścia z sytuacji i sprowadzenia bezwonnej benzyny ekstrakcyjnej w tym celu natychmiast dostawę 5 ton benzyny ekstrakcyjnej, bezwonnej rumuńskiej, która ma być lepsza od naszej. Niezależnie od tego, celem zapewnienia dalszych dostaw uszczelniono przedstawiciel do Rafinerii Jasło i uzgodniono na miejscu, że za dodatkową opłatą w/w rafineria wyprodukuje nam 10 ton benzyny stosując dodatkową rafinację.

— Czy oznacza to, że chorych poparzonych, z terenu huty będący „eksportowe” dosłownie i w przenośni: w Ilmenau w NRD, w Kladnie w Czechosłowacji, w Hucie Nowotko w Ostrowcu Świętokrzyskim, w Hucie Zawiercie, w Kryniczy. Budowniczo huty mają dobrą markę. Ich bogate doświadczenia służą dziś nie jednemu, ale dziesiątkom inwestorów, w kraju i zagranicą.

HUTA IM. LENINA — TO NASZE DZIEŁO

Pod takim hasłem odbyła się ostatnio uroczysta akademii budowniczych Huty im. Lenina. Była ona oficjalnym akcentem z kilku naraz powodów, a mianowicie: z okazji obchodzonych niedawno Dni Budowniczych, z okazji przekazania hutnikom do eksploatacji kompleksu III konwertora, II etapu Wydziału Rur Zgrzewanych, Wydziału Profili Giętych w Bochni i Oddziału Mączki Nawozowej W-41. W uroczystości, która odbyła się w hali widowiskowo-sportowej HIL udział wzięli: minister budownictwa i przem. materiałów budowlanych tow. Andrzej Giersz, przew. WRN w Krakowie tow. Józef Nagórzański, wiceprzew. Prez. Rady Narodowej m. Krakowa tow. Jan Skiba, kier. Wydz. Budownictwa i Gosp. Komunalnej KW tow. Adam Lenczowski, przedstawiciel ekspertów radzieckich tow. Sasza Koleszkin, I sekretarz KF w HIL tow. Józef Nowotny i dyrektor naczelny HIL tow. Józef Błaszczak.

organizację pracy

skorzystano z usług pracowników ZRH. Ponieważ jest brak kadzi, skierowano brygadzie do hali rozlewniczej; jego zadaniem jest właściwe ich wykorzystanie. Pracownicy ZRH pomagają przy pracach murarskich. Jednocześnie nowi ludzie zaczęli poznawać smak hutniczej pracy. Przy nowych urządzeniach czuli się coraz lepiej.

Wieloletni kierowcy

Wieloletni kierowcy na terenie huty im. Lenina, którzy w sposób wyjątkowo odpowiedzialny i sumiennie wykonywali swoje obowiązki, otrzymali w tym roku odznakę „Wzorowego kierowcy”. Wśród wyróżnionych znajdują się: Józef Kulpa, Józef Błaszczak, Józef Nowotny, Józef Kęsek, Józef Kramarz, Józef Włodzimierz Kuplowski, Jan Labak, Władysław Machyła, Antoni Szkaradek, Stanisław Słysz.



Odnaczenie zasłużonych pracowników; dokonuje go minister Andrzej Giersz.



Prezydium uroczystej akademii budowniczych HIL.



Tańczy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiaczy”. Foto. J. CHOJECKI

Nie tylko o III konwertorze

Kiedy 27 marca br. nastąpił pierwszy spust stali z III konwertora cieszyli się wszyscy. Oddano największą hutniczą inwestycję 1971 r. na kilka dni przed terminem. To ludzi cieszyło. Ale jednocześnie była pewna grupa osób, która zadawała sobie pytanie co będzie potem. Bo

I to co jest najbardziej wartego podkreślenia — znacznie zwiększyła się wydajność pracy. Jak mówi mistrz hali odlewniczej — Stanisław Rachwał, prawie dwa razy.

Udanym pociągnięciem było właściwe ustawienie norm. Ludzie zaczęli pracować lepiej, wykonywali zadania planowe.

wymowa faktów

Organizacja partyjna P-55 już kilka miesięcy przed oddaniem pieca zwracała uwagę kierownictwa wydziału na konieczność wcześniejszego naboru ludzi do pracy i właściwego ich przeszkolenia. Mimo to „nowi” hutnicy odbyli tylko dwutygodniowe praktyki. Jak dziś wszyscy podkreślają, te kilkunastodniowe szkolenie nie mogło uczynić z całkiem „zielonych” ludzi-hutników z prawdziwego zdarzenia. Wtedy myślano — starsi stażem pracy stalownicy wezmą młodych pod opiekę i swymi radami uzupełnią nowe problemy.

Nowy piec, nowe problemy

Najważnością byłoby stwierdzenie, że w Stalowni Konwertorowej wszystkie sprawy zostały dograne i nic nie trzeba zmienić czy usprawnić. Uruchomienie nowego konwertora, jak stwierdza kierownik Oddziału Konwertorów — mgr inż. Mieczysław Pająk postawiło przed stalownią nowe problemy.

Chcąc wyprodukować ponad 2 mln ton stali trzeba usprawnić pracę. Musi się wygospodarować etat mistrza na oddział wsadu.

W skład tego oddziału wchodzi obiekt żelazostopu, skład złomu, materiałów syplik, mieszalnik i układ transportu. Chcąc właściwie przygotować wsad wydaje się nieodzowne ustawienie jednego pracownika, który będzie się zajmował tylko tym problemem. Bo do tej pory jest tylko jeden mistrz, który jednocześnie spuszcza stal z konwertorów oraz nadzoruje materiały wsadowe. Mimo najlepszych chęci jest mu bardzo trudno łączyć te obowiązki.

Ale zapomniano o jednym, że skok w ilości wytopów będzie ogromny. O ile przy jednym konwertorze było ich 13 to przy dwóch, wytopów było już 19. Dlatego trzeba było zakasać mocno rękawy i ciężko pracować. Na szkolenie nowych pracowników pozostało niewiele czasu.

Dalsza sprawa, która zdaniem stalowników winna być jak najszybciej rozwiązana — to obecność dwóch mistrzów na każdej zmianie w oddziale konwertorów. Doprowadzi się do tego, że każdy z nich będzie odpowiedzialny za swój piec.

Aby obraz był pełny trzeba podać, że nie było jeszcze pełnej obsady ludzi na wszystkich stanowiskach. Czy w tej sytuacji należy się dziwić, że w początkowym okresie pracy zaczęły następować awarie, zdarzały się wypadki? Chyba nie. M. in. przepalono kadzie, zniszczono stalowóz. Awarie i wypadki nie wpływały dobrze na samopoczucie stalowników z P-55. Sytuację pogarszał brak zestawów oraz nowe ustawienie norm.

Jeżeli porównamy ilość wytopów przypadających na jednego mistrza w Stalowni Martenowskiej i Konwertorowej, to próba stalowników z P-55 wydaje się w pełni uzasadniona.

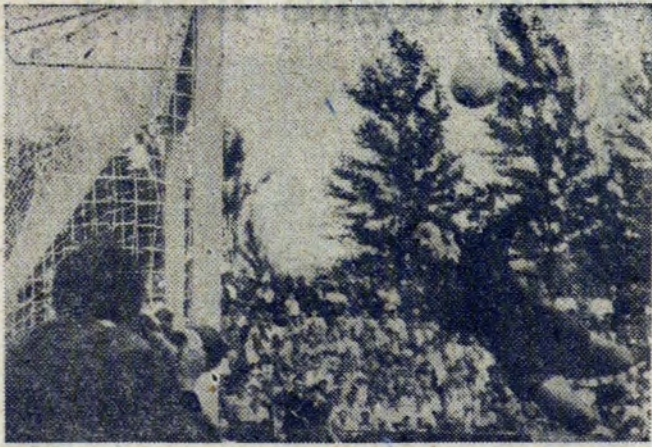
Wiedzieli, że krajowi jest potrzebna stal, że sami mają jej dać w tym roku ponad 2 mln ton. Dlatego zaczęto szukać wyjścia z trudnej sytuacji. Zmieniono

O szybsze tempo pracy

Również obawy budzi wolne tempo prac przy przedłużeniu hali rozlewniczej. Na budowie znajduje się bardzo mało robotników, a przywołane gotowe elementy trzeba dopiero na miejscu dopasowywać. Zachodzi obawa, że roboty nie zostaną wykonane w przewidzianym terminie. A przedłużenie hali rozlewniczej jest dla pracowników bardzo ważne, ponieważ przy zwiększonej ilości spustów i dużej rotacji kadzi, dotychczasowa hala jest bardzo ciasna.

W wyrazem uznania dla ponad 4-tysięcznej rzeszy budowlanych HIL, załóg PPB HIL oraz przedsiębiorstw specjalistycznych, były nadane na akademii wysokie odznaczenia państwowe. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich przodujących budowniczych, na których piersiach zawisły ordery i krzyże zasługi, odznaki za zasługi dla ziemi krakowskiej, odznaki budowniczej Nowej Huty oraz budowniczej Huty im. Lenina. Wymienię tylko paru szczególnie zasłużonych.

W. KACZMARSKI



Gdyby piłka nie trafiła w słupek, byłoby 1:0 ale dla Hutnika. Fot. J. CHOJECKI



Jeszcze są szanse

Co za pech. Hutnik przegrywa w Starachowicach, a w Łodzi ŁKS remisuje z broniącą się przed spadkiem Unią. Tylko Odra odniosła ciężko wywalczony zwycięstwo nad kandydatem do spadku — Startem.

Najbliższe dwa tygodnie będą niezwykle atrakcyjne i jednocześnie denerwujące dla kibiców. Przed przystąpieniem do oceny szans każdej z trzech drużyn proponuję krótki rzut oka na fragment tabeli II ligi.

1. Odra	•28	41	38—14
2. ŁKS	28	39	36—16
3. Hutnik	28	38	41—22
8. Zawisza	28	28	20—19
9. Star	28	27	23—22
10. Start	28	27	28—32
11. Garbarnia	28	27	31—38
12. Piast	28	27	30—37
13. Unia	28	26	21—25

W naszych rozważaniach wyłączyliśmy drużyny, którym nie grozi spadek jak również zespoły, które nie mają szans na awans.

Hutnik czy Unia?

Przed bardzo trudnym zadaniem stoi jedenastka Hutnika w jutrzejszym meczu z Unią Racibórz. Nasi przeciwnicy bronią się przed spadkiem, my walczymy o awans. Jaki będzie wynik spotkania? Oto co powiedzieli pracownicy kombinatu.

JÓZEF KOHLBRENER — TM. 1:0 dla Hutnika. Nasz zespół wie o jaką stawkę walczy. Chyba dołoży wszelkich starań aby odnieść zwycięstwo.

ADAM MIGAS — P-31. Ja typuję remis 1:1. Ostatnio Hutnik nie jest w najlepszej formie, a Unia walczy o utrzymanie w II lidze. Dlatego typuję remis.

WŁADYSŁAW SADOWSKI — DZ. Wygramy 2:1. W przekroju wszystkich spotkań Hutnik jest na pewno drużyną lepszą. Jednocześnie piłkarze naszego zespołu zdają sobie sprawę o jaką stawkę walczą.

Płaśnik. Wspomnę tylko, że m. in. nagrody przypadły najbliższej drużynie obecnej tj. kołu PTK nr 40 z fabryki lamp żarowych „Helios” w Katowicach, najliczniejszą drużyną w huty tj. młodzieży z Technikum Hutniczo-Mechanicznego, z ZK oraz z ZSZ dla Młodocianych HIL. Ponadto seniorce rajdu p. Marii Lagan i najstarszemu turystyce Romualdowi Bujnickiemu — emerytowi ZO HIL.

Na koniec słowa uznania dla organizatorów. Za dokonanie wycieczki: przewiezienie, wyżywienie i zabawienie ponad 500 osób. Za sprawność organizacji! Wymienię tylko kilka osób spośród aktywnych Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTK HIL: A. Kruczkę, R. Bieleckiego, G. Kucharską, F. Kiełżaka, J. Lorkę, J. Filę, J. Bożkę, M. Wojcieszka, J. J. Smudów, F. Papkę, Z. Maciejewskiego, T. Pacurę, K. Kruka, J. Plewę, K. Szczylińską, T. Duchę, F. Pękzyca, R. Gołębiowskiego i M. Juszczykę.

JERZY DANEK

MÓJ DROGI

Dopiero co wróciłem z zebrania w przedszkolu. Nie, nie powiem Ci z którego, bo w rzeczy samej nie ma to najmniejszego znaczenia — zwłaszcza iż odbył się ono mogło w każdym innym, z tym samym rezultatem, to znaczy: prawie żadnym! Ponadto mam wątpliwość czy rzeczywiście było to zebranie, czy też tak jak ja odczułem: farsę — no, może tylko komedią! A chodziło mój drogi o rzecz wprost idealną, mianowicie o to, aby wyżej wymieniane przedszkole — jako jedynie w całej dzielnicy — przekształcić w eksperymentalną placówkę muzyczną dla przedszkolaków.

Pomysł iście przedni — godny pochwały i poparcia! Poszedłem na to zebranie z wielką ochotą i jako ojciec zainteresowany muzyką przedszkolanki, pełen nadziei, że po powrocie będę mógł z całą przyjemnością oznajmić: „coroczko, od wakacji pójdiesz do przedszkola po śpiew i muzykę”. Wyobraź sobie jaką radość sprawiłbym Dudu tymi słowami! Sprawilibym, ale nie sprawiłem, bo wróciłem z niczym i to w dodatku wściekły na ludzką głupotę. Wybacz to słowo, ale jakże inaczej nazywać objawy zaćmienia, uporu i krancowego partykularyzmu?

Początkowo wprost trudno było palnąć się w czym rzecz, dlatego zamiast dyskutować o sprawach istotnych, kilku mówców uparto się marnować czas wszystkich zebranych, do-

A teraz proponuję zanalizować ostatnie kolejki rozgrywek. W, przedostatniej spotkają się: Odra ze Starem, Unia z Hutnikiem i ŁKS ze Śląskiem we Wrocławiu. Każdy zespół kandydujący do awansu ma bardzo groźnego przeciwnika. Jeżeli — teoretycznie — Odra przegra ze Starem, a Hutnik wygra bądź remisuje z Unią sytuacja dla naszego zespołu będzie dużo lepsza niż parę dni temu. Bo w tym samym czasie Zawisza walczy w Łodzi z broniącym się przed spadkiem Startem. Zwycięstwo Startu jest bardzo prawdopodobne. Pograżyło by to drużynę Zawiszy, której będzie groziła degradacja. A właśnie ostatni mecz Odra gra z Zawiszą w Bydgoszczy. Chcąc się uratować przed spadkiem Zawisza będzie musiał ten mecz wygrać. Przy zwycięstwie Hutnika nad Śląskiem nasz zespół ma szanse wyprzedzić Odrę.

walczą. Tak samo zresztą jak i Unia. Ale nasz przeciwnik walczy o utrzymanie się w lidze i w jego poczynaniach może być dużo nerwowości co nasz zespół winien wykorzystać. **JAN PASEK** — ZK. Hutnik powinien wygrać 1:0. Ale to będzie bardzo ciężki mecz. Jak widać z wypowiedzi nikt nie przewiduje porażki drużyny Hutnika. Wszyscy są ostrożnymi optymistami. Aby ten optymizm znalazł uzasadnienie na boisku.

Nowy lokal sekcji szachowej

Jedną z silniejszych sekcji KS Hutnik jest sekcja szachowa. Nasi szachiści od lat zajmują dobrą, środkową lokatę w I lidze, są posiadaczami wszystkich mistrzowskich tytułów okręgu krakowskiego, a as autowy drużyny — międzynarodowy mistrz mgr inż. Jerzy Kostro jest aktualnym wicemistrzem kraju (w ub. roku był mistrzem) i „żelaznym” reprezentantem Polski.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć sekcja borykała się jednak z niemałymi trudnościami. Brakowało tak podstawowego sprzętu jak... komplety szachów. W dawnym pomieszczeniu, w DMH nie było warunków do prowadzenia masowej działalności.

Ostatnio jednak „zaświeciło słońce” i dla szachistów. Dzięki energicznemu zarządowi sekcji kierowanemu przez sekretarza RZK tow. **Alfreda Miodowicza**, uzyskano pomieszczenie w Ognisku Młodych, które poprzednio

Oczywiście jeżeli wygramy ze Śląskiem.

Jak z tego widać wszystko jest jeszcze możliwe pod warunkiem, że nasi piłkarze odpoczną przed jutrzejszym spotkaniem i nabiorą wiary we własne siły.

Nasze rozważania są czysto teoretyczne. Ale czy ktoś przypuszczał, że ŁKS zremisuje z Unią? Chyba nikt. Jak już powiedzieliśmy piłka jest okrągła i wszystko jest możliwe. Dlatego z niecierpliwością czekamy na wyniki spotkań Hutnik — Unia i Odra — Star.

Co będzie gdy...

Hutnik i Odra będą miały jednakową ilość punktów? Czy decydują bramki czy trzeci mecz? Jak się dowiadujemy, przy równej ilości punktów decyduje trzeci mecz na neutralnym terenie.

Jeżeli natomiast trzy drużyny będą miały jednakową ilość punktów o awansie decyduje ilość strzelonych i straconych bramek.

Jeżeli 12 i 13 drużyna (a więc jedna z nich musi spaść) mają jednakową ilość punktów to o spadku — również — decyduje dodatkowe spotkanie. Jeżeli tych drużyn jest więcej np. 11, 12 i 13 o spadku decyduje różnica bramek.

Hutnik lb nadal na czele

Świetnie spisują się rezerwy Hutnika w rozgrywkach klasy „A”. W ubiegły czwartek nasz zespół wygrał z rezerwą Garbarni 2:1, a w ostatnią niedzielę pokonał drużynę Grzegorzeckiego aż 7:4.

W tej chwili nasi piłkarze zajmują pierwsze miejsce w tabeli i mają realne szanse awansu do ligi okręgowej.

OPINIE

Z Węgier powróciła drużyna pingpongistów Hutnika, która przebywała na zaproszenie klubu Memte (odpowiednik naszych Budowlanych). O wrażeniach z pobytu mówi kierownik ekipy — **Bogusław Hermanowski**:

Byliśmy podejmowani przez naszych gospodarzy bardzo serdecznie. Umożliwiono nam zwiedzenie największego ośrodka wypoczynkowego, doznaliśmy sporo przyjemnych wrażeń. Rozegraliśmy również spot-

kanie towarzyskie. Wygraliśmy 6:5. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: **A. Lenda** — 3, **Petek** — 2 i **Chajdecki** — 1.

W turnieju indywidualnym wygrał zawodnik gospodarzy **Taleski**. Nasi zawodnicy zajęli miejsca **Chajdecki** — 2, **a Lenda** — 3.

Dobrze spisali się juniorzy Hutnika. **M. in. Chawryluk** wyeliminował Szabo, a **Chrpała** po bardzo wyrównanej walce przegrał 1:2 ze zwycięzcą turnieju.

Dobre wyniki lekkoatletów

W zawodach o mistrzostwo II ligi świetnie spisała się drużyna Hutnika. Przypominamy, że nasz zespół jest beniaminkiem II ligi. W punktacji drużynowej lekkoatletci Hutnika zajęli 3 miejsce za AZS-em Kraków i OKS Otwock. Drużyna z Otwocka wyprzedziła nas tylko o 0,5 pkt. Ten ułamek punkta zadowolony o tym, że Hutnik nie będzie walczył o wejście do I ligi.

Na wyróżnienie z naszych zawodników zasługują: **Bieniek, Gurbala, Nowosielska, Serafin i Sobieraj**.

W mistrzostwach okręgu juniorów młodszych rozgrywanych w N. Sączu nasi zawodnicy zdobyli kilka tytułów. **M. in. Molenda, Sobieraj, Sforóg i Łatoś**.

Na mityngu w Paryżu bardzo dobrze spisał się **Serafin** w biegu na 400 m ppł. zajmując drugie miejsce za Zorinem ZSRR.

Na trasach IV Rajdu Nocnego „Nietoperzy”

pujące rezultaty: P-55 — P-67 1:0, P-63 — ZK 3:0.

Czołówka I ligi przedstawia się następująco:

1. P-55	4	8	19:2
2. P-60	3	6	12:2
3. HPR	3	4	7:4

W II lidze uzyskano wyniki: W-41 — OZR 3:0, P-62 — P-30 9:1 i P-61 — TA 3:0.

Trzy czołowe zespoły II ligi to:

1. P-62	2	4	12:3
2. P-61	3	4	8:5
3. P-51	2	4	7:1

Spartakiada

Można powiedzieć, że piłka można zawiadnęła uczuciami całej naszej załogi. Kibice w przerwach pomiędzy meczami II ligi i świetnie spisujących się rezerw Hutnika — sami czynnie uprawiają tę dyscyplinę sportu w ramach rozgrywek spartakiadowych.

W ostatnich kolejkach spotkań o mistrzostwo I ligi Spartakiady HIL uzyskano nastę-

Droga Myślenice — Dobczyce. Po ominięciu mostu na Rabie w Drogini skręcamy z asfaltowej szosy na boczna, polną drogę. Jeszcze kilkadziesiąt metrów i wita nas transparent hutniczy. Takie było spotkanie, moje jak i wszystkich uczestników IV Nocego Rajdu Turystów Pieszych HIL „Nietoperzy”, z metą na terenie ośrodka campingowego HIL w Brzączowicach.

Mало kto zapewne w hucie stylował o takim campingu, prawda! Spieszę więc wyjaśnić, że jest to najmłodsza i jeszcze nie całkowicie wykonana „istorość” huty w dziedzinie rekreacji po pracy. Muszę wyrazić uznanie dla ludzi, którzy „odkryli” tak uroczy zakątek dla huty. Blisko od Krakowa, nad samą Rabą, w pobliżu zalesionego zbocza góry. Stoł już duży oszklony pawilon, stoł parę domków campingowych. Brak jeszcze wykończenia, brak wyposażenia domków. Ale, to już tylko postawienie przysłówiowej kropki nad i.

Ośrodek jest ładny, miły. Sądzę, że idealnie będzie służył uczestnikom krótkich, dwudniowych „wypadów” turystycznych z huty, w ramach wypoczynku po pracy. Kapiel w Rabie. Spaecy po lesie. Ognisko, biwak. Ciepła strawa można dowiedzieć z huty w termosach, można też pomyśleć o przyrządzeniu posiłków na miejscu. Obiekt jest atrakcyjny, trzeba tylko pospieszyć się z jego pełnym zagospodarowaniem. Czas nałi, w jesieni będzie już za późno.

No, ale to tylko dygresje. Wracam do nocnego rajdu piechurów, który ma już i kilkunastu tradycyjną i dobrą renomę u turystycznej braci z huty. Był to rajd „sigant”. Ponad 500 uczestników. Liczni goście z innych zakładów w kraju, nawet z bardzo daleka. Doskonala — jak to zwykle u piechurów — organizacja, co sprawiło, że każdy dobrze się czuł, każdy miał dla siebie coś interesującego i atrakcyjnego do wyboru.

No, a minusy? Przede wszystkim — deszcz, niespodziewanie w tym dniu zimna aura. No, ale na to nie mają już organizatorzy najmniejszego wpływu. Można tylko wy-

razić żal, że piechurów tak boleśnie ostatnio dotyka pech. „Wiosna w Dolinkach” odbywała się w potokach deszczu, również „Rajd Nietoperzy” obficie topił się w deszczu. Nie zepsuło to jednak humorów i nie pokrzyżowało syków. Mimo niepogody, a może właśnie na przekór aurze, polanka nad

Rabą rozbrzmiewała gwarem młodzieży, płonęły ogniska, odbywał się jeden konkurs za drugim.

Uczestnicy rajdu przemierzali swe trasy nocą. Wszyscy spotkali się następnie na zamku w Dobczycach, gdzie ulokowany został niejaki podetap rajdu. A po zwiedzeniu ciekawego muzeum regionalnego kierowali się na metę, tj. do opisanego powyżej campingu nad Rabą.

Zabaw i konkursów nie brakowało. Były i zgadule, i konkursy zręcznościowe z tradycyjnym siałomem, i konkursy strzeleckie. Ale najlepszy, najprzedniejszy był pomysł z konkursem — niespodzianką. Przygotowano... prawdziwe ludowe koło garncarskie (wypożyczane z zamku w Dobczycach), rozrobiona glina i zaproszono turystów do wykazania swych zdolności w lepieniu garnków. Wszak na tym właśnie terenie kwitno ognis ludowe garncarstwo, a że nie świecił itd. — pokaż i ty co potrafisz.

Konkurs zamienił się nam wszystkim w geizer śmiechu i wesołej zabawy. Trzeba było widzieć te... potworki z gliny, ulepięz nieprawna ręką mieszcuchów, a majace być miskami, dzbankami, garnkami...

Imprezę zakończyło, jak zwykle, rozdanie nagród i upominków. Wręczał je, turystom sekretarz Rady Zakładowej Kombnatu, sam zapalony turysta, tow. Stanisław

nie było w pełni wykorzystane. Adaptowano je do nowych celów i 11 bm. podczas uroczystego zebrania sekcji dokonano oficjalnego otwarcia nowej siedziby.

W spotkaniu tym wzięli udział: sekretarz KF PZPR tow. **J. Węgiel**, przewodniczący RZK tow. **A. Dalkowski**, przew. ZF ZMS tow. **Bronisław Pietrół**, przew. RR

(now)



Listy do przyjaciela

wodząc, że ich dzieci będą przywiązane do dotychczasowych wychowawczyń przedszkola bardziej niż do własnych matek (matki, co Wy na to?) — nie będą mogły przyzwyczaić się do nowych. Odejdzie dotychczasowych, muzycznie nieprzydatnych, odbije się wprost zabójczo na dalszym pozytywnym rozwoju ich pociech! Bo dotychczasowe wychowawczynie — dowodzą — są wprost niezastąpione! (Wnioskowac z tego należy mój Drogi, że wszystkie przedszkola Nowej Huty, skoro nie pracują w nich tejsze wychowawczynie, nie są przedszkolami, a w związku z tym należy je jak najprędzej pozamykać, z czym zwracam się niniejszym, za Twoim przyjacielu pośrednictwem, do Wydziału Oświaty o natychmiastowe sprawy rozpatrzenia!). Ale uwracamy do tematu. Wspomniane zebranie, nawiąsem mówiąc już drugie z rzędu, nie przyniosło spodziewanego rezultatu.

Po pierwsze dlatego, że nie uczestniczył w nim przedstawiciel Wydziału Oświaty, a

więc czynnik najbardziej kompetentnego. Po drugie — kilku rodziców, działając w sobie tylko wiadomym celu, wyrażało nieustanną dezaprobatę, mając za złe nie dodatkowe koszty, lecz jak już wspominałem, rozłąkę ich pociech z dotychczasowymi wychowawczyniami. I w tym miejscu muszę Ci zdradzić sztydło, które dopiero pod sam koniec zebrania wyszło. Okazało się, że krytykowani przez mnie rodzice działają pod wpływem rozłatanych na Wydział Oświaty wychowawczyń.

A rozłalenie tkwi w tym, że tenże Wydział Oświaty, komunikując wychowawczyńom swoją decyzję o przeniesieniu ich do innych przedszkoli, zrobił to podobno w sposób, powiedzmy — za mało ciepły.

Jeżeli tak było — pierwszy stanę po stronie wychowawczyń, ale i w tym wypadku nie można pogodzić się z obraną przez nie formą walki przeciw swojej krzywdzie — formą nie mającą nie wspólnego z troską o dobro dzieci. A co Ty o tym sądzisz? Czy uważasz, że sprawiedliwym będzie pozawanie kilkunastu maluchów uczenia się muzyki, dla wynagrodzenia nietaktu popełnionego na trzech osobach? Zatem, czekając na Twą miarodajną odpowiedź, łączę najserdeczniejsze pozdrowienia. Twój jak zawsze —

OKTAW HARDY

GŁOS MŁODYCH

Mistrzowie-wychowawcy i nauczyciele młodzieży

Od kilku lat ZMS organizuje w zakładach pracy plebiscyt, na najlepszego mistrza — wychowawcę i nauczyciela młodzieży. Od kilku lat, w wydziałach Huty im. Lenina młodzież zetemesowska wybiera na swych zebraniach najlepszego wychowawcę — mistrza.

Wiadomo, że bezpośredni przełożony ma decydujący wpływ na pierwsze kroki w pracy młodych pracowników. Tak więc już wtedy staje się sojusznikiem ZMS, którego przecież interes młodzieży najbardziej interesuje. W dalszej pracy rola mistrza nie ulega zmniejszeniu. Awans młodych

ludzi, pokierowanie nimi, pomoc w wyborze postawy — to wszystkie problemy wspólne organizacji młodzieżowej i bezpośredniego dozoru. Nie więc dziwnego, że od harmonijnej współpracy ZMS i mistrzów zależy w znacznej mierze sukcesy organizacji. Stąd duża waga, jaką aktyw młodzieżowy przywiązuje do współpracy z mistrzami, stąd i powstała inicjatywa wyróżniania tych, którzy swą postawą zaskarбили sobie największą sympatię młodzieży. Dziś prezentujemy najlepszych z najlepszych. Choć, rzecz jasna, nie są to jedyni, którzy na wyróżnienie zasługują.

MARIAN BACHAN



w Hucie Lenina pracuje od 1955 roku, a od 1966 roku jest mistrzem w Wydziale Mechaniczno - Konstrukcyjnym. Cały czas prowadzi grupę stażystów, a przez te lata pracy na stanowisku mistrza przez „jego rece” przeszło 460 stażystów. Połowa z nich jest nadal pracownikami W-3. Na pytanie, skąd bierze się popularność i sympatia, jaką darzą go najmłodszy pracownicy, Bachan odpowiada, że z tego, iż kontaktu swego nie ogranicza do spraw produkcyjnych. Ze sam kiedyś był młodzieżowcem, i choć teraz lat już nieco przybyło, jeszcze pomaga młodszym kolegom — bo tak traktuje aktywistów ZMS — w organizowaniu ich działalności. A i jeszcze nieraz sam zagra w zawodach spartakiadowych, zorganizuje wycieczkę dla swych podopiecznych. Pomoże w staraniach o mieszkanie. Opowiada, że kiedyś w trakcie takiej wycieczki w muzeum chłopcy przez nieuwagę stłukli zabytkowe naczynie. Trzeba było „wyłożyć” cztery stówki, bo skąd wezmą pieniądze młodzi chłopcy na staż. Marian Bachan traktuje swych podwład-

nych jak ojciec. Chce, żeby wyrosli z nich najwartościowsi ludzie i pracownicy. Pewnie dlatego wybrano go po raz czwarty z rzędu najlepszym mistrzem TM.

ANTONI MOSKAL



jest mistrzem remontów terenowych w Wydziale Elektrycznych. W jego brygadzie pracują sami młodzi. Właśnie Antoni Moskal był inicjatorem utworzenia w tym wydziale Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości. Dziś, mówi z dumą — ta brygada w skali rocznej jest najlepszą w wydziale. Zresztą o sprawy młodzieży troszczy się nie tylko jako mistrz. Również jako sekretarz POP. A że ma niemałe doświadczenia w pracy młodzieżowej — był kiedyś aktywistą ZMP — zetemesowcy chętnie korzystają z jego pomocy i rady. Mówi, że sukces w plebiscycie zawdzięcza temu, że „czuje” sprawy młodzieżowe. Stąd łatwo mu znaleźć wspólną platformę porozumienia z młodymi podwładnymi. A to przynosi korzyść i młodzieży i produkcji.

BOLESŁAW BARCZYŃSKI



do niedawna mistrz zestawów z Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości P-55, a obecnie mistrz hali rozlewniczej Stalowni Konwertorowo-Tlenowej jest najmłodszym z prezentowanej trójki. Mistrzem jest od 1968 roku, a w HIL pracuje od 64. Początkowo jako rozlewacz. Do sukcesu zawodowego, jakim niewątpliwie było przeniesienie go w tym roku na trudniejsze, bardziej odpowiedzialne stanowisko dołożył się sukces w plebiscycie, w którym młodzież stalowni wybrała go najlepszym.

Barczyński mówi, że trudno mu dokładnie odpowiedzieć, jakie fakty wpłynęły na ten wybór. Jest młody, skromny. Sprawia wrażenie jakby zażenowanego sukcesem. Barczyński uważa, że zaufanie młodzieży zdobywa się przede wszystkim fachowością i przyjacielskim stosunkiem do ludzi, którymi się kieruje. Trzeba — twierdzi — nie tylko umieć „ustawić” pracę, ale i powiedzieć gdzie i jak załatwić mieszkanie, pożyczkę.

Pożyteczne hobby



Młociani modelarze krakowskiego aeroklubu chętnie wypróbowują swe samoloty na lotnisku w Czyżynach. Pożyteczne to hobby, bo uczy majsterkowania a i do lotnictwa z czasem może zaprowadzić... Fot. St. GAWLIŃSKI

Technika w walce z zagrożeniem środowiska

W maju bieżącego roku przy Zarządzie Oddziału SEP — Nowa Huta, powołano do życia nową sekcję. Nowa komórka organizacyjna Stowarzyszenia Techników i Inżynierów otrzymała nazwę Sekcji Sozotechniki. Na posiedzeniu organizacyjnym sekcji wybrano kolegium, w skład którego weszli: dr inż. E. Garcia, mgr inż. W. Gebala, inż. H. Gruszczyński, mgr inż. A. Kusiak, mgr inż. W. Szewczyk.

Fakt powstania nowego działu techniki pn. sozotechniki i tworzenia się odpowiednich sekcji w stowarzyszeniach technicznych, ma specjalne znaczenie dla społeczeństwa, którego częścią są technicy. Zakłócenie naturalnej równowagi panującej w przyrodzie oraz stan zagrożenia środowiska naturalnego człowieka w rejonach uprzemysłowionych świata jest dzisiaj sprawą nie ulegającą dyskusji. Zagadnieniem badania przyczyn, do-raznych skutków i dalszych następstw zachodzących w przyrodzie w wyniku działalności gospodarczej człowieka zajmuje się — Nowa Huta SOZOLOGIA.

Zajezdnia autobusowa?

Z autobusami MPK przy kombinacie dzieją się naprawdę dziwne rzeczy. Jak to właściwie jest z tym rozkładem jazdy, że przy naszej hucie tworzą się bardzo długie sznury autobusów a jednocześnie pasażerowie na przystankach czekają niesłychanie długo? Poza tym: przostaliśmy już nieraz dyrekcję MPK, aby wydała kierowcom dyspozycje dotyczące podjeżdżania od razu na przystanki! Często pada deszcz, jest zimno, czy po prostu słońce niemilosiernie praży, a czekający pasażerowie spoglądają na stojące opodal długim szeregami autobusy i psoczą na cały świat. Najbardziej oczywiście na kochane MPK.

Proszę spojrzeć na zdjęcie. U góry: szereg autobusów obok kombinatu i to nawet na chodniku! Na zdjęciu drugim: autobus-chuligan. Stanął na zebrze, co jest niedopuszczalne. Na szczęście widoczny jest numer boczny: 229. Co na ten cały bałagan dyrekcja MPK?

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Stała się prawą ręką Zygmunta Starego, który u niej znajdował zawsze dobrą radę i pomoc w każdej sprawie. Czy była trucicielką? W tych czasach wprowadzono do życia metody pozabawiania życia niewygodnych sobie osób nie należących do rodziny, jednak nie ma żadnych podstaw, aby kończący się szereg wozów, to przecież tych istotnych zasług nie da się wykreślić. Była kobietą wykształconą, mądrą, niezwykle praktyczną.

(Dokończenie na str. 8)

Aurelia radzi

Pani Eugenia J. z Osiedla Wandy pisze, że znojoma zarzuciła jej brak gustu i nieznamość najnowszej mody, ponieważ w pokoju ma zawieszona ręcznie wykonane szydełkiem firanki.

„Czy to prawda, że obecnie w oknach zawieszają się tylko zastony, które muszą być zharmonizowane z całością wnętrza pokoju?...” pyta pani Eugenia.

Wprawdzie pisałam już na ten temat, ale nie zaszkodziłoby powtórzyć, że o stylu urządzenia wnętrza powinni decydować mieszkańcy — że mieszkanie urządza się dla siebie, a nie dla znajomych. Chodzi o to, żeby nam było w nim dobrze. Uważam, że lepiej kierować się własnym gustem, niż naśladować niewolniczo to co widzi się na ilustracjach najnowszych magazynów i w znajomych. — A firanek proszę nie likwidować, bowiem należą do tych szczegółów, które w dużym stopniu wpływają na charakter wnętrza. — szczególnie wnętrz standardowych w jakich (niestety) przecież mieszkamy. Firanki mają to do siebie, że mogą najbardziej nawet nieprzytulny pokój zmienić, uprzyjemnić, optycznie poszerzyć lub podwyższyć. W razie potrzeby mogą rozjaśnić, względnie przyciemnić (bardziej nasłonecznione) pomieszczenie — starzają nastroj, odgradzają od zewnętrznego świata.

— Obecnie, w większości firanki wykorzystuje się z przejrzystych gotowych tkanin kupowanych w sklepach — często są to tkaniny z włókien syntetycznych. Są one trwałe, praktyczne i ładne. — Nie znaczy to jednak, żeby ręcznie szydełkowane, bawełniane zastony należały do przetrzasków, które nie powinny znajdować się w nowoczesnym domu. Do ręcznego wykonania firanek, potrzebna jest przede wszystkim umiejętność oraz czas i cierpliwość — uważam, że posiadanie takich „pracechłonnych” elementów dekoracyjnych, daje dużą satysfakcję i zadowolenie.



Dziana, z cieniłej welenki garderoba, zawsze znajdzie zastosowanie w chłodniejsze, deszczowe dni lata, i dlatego prezentowane dzisiaj wzory dobrze byloby wykorzystać jeszcze w tym sezonie. Taki modny, ładny męski pulower bez rękawów i dwuczęściowa sukienka łączona w pasie „Januszkowym” paskiem, przy dużej wprawie można wykończyć w ciągu tygodnia.

Na półkach księgarskich

Rehabilitacja królowej

Już za życia nazywano ją intrzygantką, trucicielką i kobietą bezwzględną. Zarzucano jej prywatę, bogacenie się kosztem magnatów i szlachty polskiej. Wszystkie nieszczęścia, przedwczesną śmierć obydwu synowych przypisywano właśnie jej. Uważano ją nieomal za czarownicę, którą należałoby spalić na stosie. Zresztą do dzisiejszych czasów, wśród najszerzszych kręgów społeczeństwa, kobieta ta uważana jest za „czarny charakter” i cień na dziejach Polski. Poza historykami oczywiście i badaczami ojczyźniej historii.

Mowa o królowej Bonie, drugiej żonie Zygmunta Starego, matce jedynego syna — Zygmunta Augusta, słynnej Włoszce z niemniej słynnego rodu Sforza, dziedzicze Bari. Przybyła do Polski w roku 1518, by pocieszyć Zygmunta pogrążonego w żalobie po stracie żony. By dać mu syna, upragnionego następcę tronu. Bona miała wówczas lat dwadzieścia kilka, Zygmunt był od niej dwa razy starszy.

Wywarła ogromny wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną szesnastowiecznej Polski. Wprowadziła wiele nowoczesnych metod zarządzania krajem i jego gospodarką. Doprowadziła do rozkwitu ziemie swej drugiej ojczyźni, zwłaszcza Mazowsza. I chociaż prawdą jest, że wyjechała z Polski z ogromnymi bogactwami, zapelniającymi nie-



Spacerkiem po zdrowiu

Wykorzystajmy znów jutrzejszą niedzielę dla spaceru, dla zdrowia. Najkorzystniejszym spacerem zawsze i dla wszystkich, jest przechadzka po lesie. Mamy ich w naszej okolicy dwa: Puszcza Niepolomicka i Lasek Wolski. Ten ostatni, obszarowo nieduży, ale jak wiadomo, posiada nielada atrakcję, zarówno dla dzieci, młodzieży jak i osób dorosłych — Ogród Zoologiczny.

Aby dostać się do Lasku Wolskiego, można obrać sobie jedną z trzech tras:

- Tramwajem nr 1 (z Bieńczyce) do końca. Następnie autobusem linii 108, 209 lub 228. Wsiadając na wysokości klasztoru Kamedułów, obok którego prowadzi dróżka, właśnie do Lasu Wolskiego i ZOO.
- Tramwajem do Filharmonii. Stąd autobusem nr 134. Dojeżdżając do samego Ogródu Zoologicznego. Z tej trasy skorzystać powinny wszystkie te osoby, którym

stan zdrowia nie pozwala odbywać spacerów.

Z Ronda tramwajem nr 17 do końca (Ciechy Kąciak). Stąd autobusem nr 102. Wsiadając na końcowym przystanku, rozpoznajemy spacer ulicami Junacka, Zakamycze i wkroczywszy w las, gdzie ścieżkami bądź dróżką, dochodzimy do ZOO, do którego jak wiadomo prowadzi wszystkie drogi, niechym do Rzymu. Zatem przyjemnego spaceru i miłych wrażeń! (hut.)

PS. Wszystkich czytelników, dla których jutrzejsza propozycja już nie jest ani atrakcją ani nowością, najserdeczniej przeproszam. Dziś „spacer” bowiem napisałem przede wszystkim z myślą o tych nowohucianach, którzy w Lasku Wolskim jeszcze nigdy nie byli, lub byli tam bardzo dawno. (okt.)

Rys. L. IWANOW





Dyrekcja Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych nie żałuje środków na wyposażenie swych lokali, podnosząc ich estetykę i standard. Na zdjęciu: nowe meble w „Ludowej”, przyjęte z zadowoleniem przez konsumentów. Oby je tylko szanowali! Fot. ST. GAWLIŃSKI

Co nowego w MHD?

SPECJALIZACJA SKLEPÓW

Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi kontynuuje akcję przebrankowania niektórych placówek, w związku z trwającą specjalizacją sklepów na terenie dzielnicy.

I tak obecnie sklep galanteryjny nr 82 w os. Centrum C bl. 4 przeznaczony jest tylko dla pań. Placówka dysponuje dużym wyborem bielizny, dziewiarstwa, pończoch. Natomiast dla panów sklep galanteryjny nr 74 w os. Hutniczym bl. 1 poleca szeroki asortyment bielizny tkanej i dzianej, artykuły galanteryjne, skarpety itp.

Usługi dla młodzieży spełnia sklep nr 64 w os. Teatralnym bl. 3. Można tu zakupić okrycia i ubiory dla młodzieży w wieku od 16 do 18 lat, artykuły dziewiarskie, bieliznę, pończochy i inne.

W CELU POPRAWY SYTUACJI NA DRÓGACH

Liczba wypadków drogowych w Nowej Hucie jest jeszcze stale bardzo wysoka. Zainteresowane instytucje i organa podejmują więc coraz to nowe kroki, aby nastąpiła poprawa w tej dziedzinie. M. in. zmniejszając działalność prowadzi Komenda Dzielnicy Milicji Obywatelskiej. Już blisko rok działa tutaj Inspektorat Ruchu Drogowego, który podejmuje szereg przedsięwzięć, mających na celu poprawę bezpieczeństwa na naszych drogach.

O aktywnej działalności świadczą między innymi: pod koniec 1969 r. ukazał się mandat na ponad 4 tys. osób, w ub. roku — blisko 7.500. Wzrosła również liczba wniosków, kierowanych do Kolegium Karno-Administracyjnego, osiadczać w 1970 r. cyfrę 212.

Wiele uwagi poświęca się działalności o charakterze profilaktycznym. Inspektorat Ruchu Drogowego organizuje spotkania i oświetlenie, w tym większe i mniejsze imprezy na drogach, wyświetlane są filmy itp. (M)

Na wspólnym posiedzeniu Prezydium DRN Nowa Huta oraz Dzielnicy Komitetu FJN omówiona została akcja współdziałania zakładów pracy z podopiecznymi osiedlami, aktywnym osiedlowym, głównie komitetami, na przestrzeni 1970 r. Ocena wypadła pozytywnie.

Jak w latach poprzednich, formy świadczonej przez zakłady pracy pomocy, były różnorodne. W zakresie działalności społecznej przedsiębiorstwa współpracowały przy organizowaniu odczytów, prelekcji, akademii okolicznościowych, w osiedlach wiejskich — przy organizowaniu dożynek. Np. KZBiZ w Łęgu zorganizowały w ub. roku 22 odczyty i prelekcje, Zakład Materiałów Ogniotrwałych — 16, tyleż samo — Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe.

Udział w posiedzeniach komitetów osiedlowych, TGP, komitetów rodzicielskich oraz w spotkaniach z mieszkańcami osiedla pozwolił zakładom pracy na szersze zorientowanie się w aktualnych problemach poszczególnych osiedli, w związku z tym uzyskania lepszych efektów współpracy. W ub. roku najczynniejszymi zakładami były: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Zakład Koksochemiczny, Wydział Transportu Kolejowego HiL, Walcownia Żelazna Błach, Aglomerownia, Wydział Wlewniczy, Zarząd Remontów Hutniczych, „Mostostal”, Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynierskich i Żelaznicze Zakłady Ceramiki Budowlanej.

Wiele zrobiono również w zakresie pomocy materialnej: świadczenia finansowe zakładów pracy na rzecz poszczególnych osiedli wyniosły w 1970 r. ponad 131 tys. zł. Kwoty te wydatkowane na pokrycie wycieczek autobusowych, koszty pobytu dzieci w kolumnach, zakup nagród, finansowanie imprez i inne.

Na roboczną świadcząca przez zakłady pracy składają się także roboty, jak: wyko-

Nowa Huta też ma swoje kwiatarki. Nie „urzędują” wprawdzie na rynku, którego nie przewidziano w nowej dzielnicy, ale spotkać je można koło „Delikatessów” czy w alei Róż. Świeże kwiaty zawsze mają wzięcie, zwłaszcza gdy cena przystępna... Fot. ST. GAWLIŃSKI

W naszej dzielnicy

24 bm. — Sesja DRN

Poprawa warunków mieszkaniowych i usług dla mieszkańców dzielnicy — to temat zbliżających się obrad kolejnej Sesji Dzielnicy Rady Narodowej Nowa Huta. Będzie więc okazja do oceny działalności takich przedsiębiorstw, jak: Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Spółdzielnia Mieszaniowa „Hutnik”, Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina oraz „Cementownia” Nowa Huta. Radni zapoznają się z szczegółowymi sprawozdaniami na temat możliwości porawy warunków mieszkaniowych i usług dla najemców, przedłożonymi przez te przedsiębiorstwa.

„LATO W MIĘŚCIE”

W tym roku, z akcji „Lato w mieście” skorzysta około 14 tys. najmłodszych. Organizatorami tego rodzaju wypożyczni i rozrywki dla młodzieży i dzieci naszej dzielnicy jest Wydział Oświaty Prezydium DRN oraz ZHP, TPD i nowohuckie przedsiębiorstwa. Opracowano już szczegółowy program zajęć w blisko 150 placówkach szkolnych, świetlicach, ogródkach jordanowskich, na placach zabaw i boiskach sportowych.

Kilka półkolonii organizuje Komenda Hufca ZHP w budynkach nowohuckich szkół, podobnie Wydział Oświaty Prezydium DRN. Półkolonie dla 200 dzieci pracowników kombinatu prowadzić będzie

Nowy Dom Kultury

Decyzją władz oświatowych filia MDK im. J. Korczaka w os. Na Wzgórzach Krzesławickich przekształcona została ostatnio w samodzielną placówkę wychowania pozaszkolnego.

Zaczęto więc nowy etap działalności w odnowionych pomieszczeniach Domu Kultury Dzieci i Młodzieży. Prace wykonane zostały przy pomocy czynu społecznego mieszkańców oraz opiekuna, jakim jest Zarząd Remontów Hutniczych. Przedsiębiorstwo to

ponadto Huta im. Lenina (szkoła nr 85).

Zarząd Dzielnicy TPD wziął pod swą opiekę bazy osiedlowe, zapewniając opiekę około 1000 najmłodszym.

Obecnie trwają przygotowania do akcji „Lato w mieście — 1971”. Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby dzieci, które w lecie nie mogą wyjechać z Nowej Huty mogli spędzić wakacje przyjemnie i wesoło. Zapewni się im wiele atrakcji, rozrywki, wycieczek, imprez, zarówno kulturalnych, jak i sportowych. Z każdym rokiem akcja ta obejmuje coraz większą liczbę dzieci i młodzieży.

WPISY W DOMU KULTURY PPB HiL

W Domu Kultury PPB HiL w os. Złota Jesień, pracuje kilka zespołów artystycznych, które w ciągu lat swej działalności uzyskały wysoki poziom. Dowodem tego jest chociażby zakwalifikowanie się do ogólnopolskiego finału Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych.

W tych dniach prowadzone są tu przesłuchania i zapisy do poszczególnych sekcji: wokalne, muzycznej, baletowej i estrady piosenki. W nadchodzącym sezonie liczba członków zespołów powinna więc poważnie wzrosnąć.

Dom Kultury ogłosił ponadto konkurs na konferansjera.

NOWA ŚWIETLICA TPD

Ostatnio, w os. Wandy (blak 6) przekazana została do

wykonało m. in. zewnętrzną elewację oraz ogrodzenie.

Placówka posiada pracownię plastyczną, modelarstwa lotniczego, działu tu również zespół żywego słowa, zespół wokalny, sekcja akordeonistów, prowadzone są zajęcia rytmiki.

Bogate są plany na sezon kulturalno-oświatowy 1971/72. M. in. we wrześniu ma tu powstać pracownia kroju i szycia, kółko fotograficzne oraz młodzieżowy zespół regionalny. (bg)

Pomoc fachowa, to m. in. opracowywanie dokumentacji technicznej na urządzenia zabawowe, boiska sportowe, place zabaw, pomoc przy remoncie i budowie dróg wiejskich itp. I wreszcie zakłady pracy wyposażały w sprzęt kluby, świetlice, izby majsterkowania i inne placówki w podopiecznych osiedlach. W tym zakresie słowa uznania należą się przede wszystkim: Nowohuckiemu Przedsiębiorstwu Transportu Budownictwa, Przedsiębiorstwu Zmechanizowanych Robót Inżynierskich, Żelazniczym Zakładom Ceramiki Budowlanej oraz MPRB-5.

Świadczone również i inne formy pomocy dla osiedli. Biorąc pod uwagę całokształt zagadnień, najlepiej wywiązały się ze swych zadań: „Mostostal”, PIP „Instal”, Zarząd Remontów Hutniczych, Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa, Pion Gł. Mechaniki HiL, Walcownia Wstępna HiL, Stalownia Martenowska i Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynierskich.

Bardzo słaba okazała się natomiast pomoc takich zakładów, jak: PKP Ruszcza, Zarząd Robót Specjalistycznych PPB HiL, ZBM-3 PPB HiL, Dyrekcja Inwestycji HiL, Odlewnia Wlewniczy.

Aby w przyszłości uzyskać lepsze efekty, należy dążyć do systematyczniejszego współdziałania oraz poszerzenia bezpośrednich kontaktów organizacyjnych z organizacjami osiedlowymi. Podstawą tej współpracy powinien być wspólnie opracowany plan działania.

użytku nowa świetlica TPD. Wiele prac wykonano w czyni społecznym, dużą pomoc okazała ADM, która dostarczyła placówce kompletne wyposażenie. Kierowniczką nowej świetlicy jest P. Władysława Różyto, pracująca z młodzieżą od szeregu już lat.

KONTROLE WARUNKÓW SANITARNYCH

Celem podniesienia stanu sanitarnego dzielnicy, w bieżącym roku, Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przy współudziale Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej Prezydium DRN przeprowadzi kontrole sanitarne wszystkich

osiedli miejskich. Ponadto dokonywane są kontrole w osiedlach wiejskich i wiejskich przy instruktorów higieny.

Niezależnie od tego, plan przewiduje kontrole tzw. celowane, np. zaopatrzenia w wodę. (bg)

POGODA

DZIWNIE kształtuje się pogoda ostatnich dni, jeden dzień ciepły i słoneczny, drugi deszczowy i chłodny, i tak na zmianę. Polska południowa znajduje się raz w zasięgu niżu, to znów wyżu. Ten niestabilizowany typ pogody utrzyma się także w najbliższych dniach. Tak więc zachmurzenie powinno być zmienne, okresami słońce, to znów pochmurno i deszcz, przeważnie przelotny, skłonność do burz. Temperatura wahać się będzie zależnie od pokrycia nieba od 15 do 24 stopni. Są to już ostatnie dni wiosny. 23 czerwca rozpoczyna się lato astronomiczne. PROMYEK

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Z zimna krwią”, produkcji USA, dozw. od lat 18, następny program: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Milion za Laure”, produkcji polskiej, dozw. od lat 14.

SWIT Mała Sala od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Czas bez wojny” — produkcja jugosłowiańska, dozw. od lat 16, od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Wkrótce będzie koniec świata” — produkcja jugosłowiańska, dozw. od lat 18, od 25 do 27 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Uwiedziona i porzucona” — produkcja włoskiej, dozw. od lat 18.

SWIATOWID od 16 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Fräulein doktor” — produkcja jugosłowiańska, dozw. od lat 18, od 21 do 23 bm. godz. 16, 18 i 20 „Cytadela odpowie” — produkcja bułgarskiej, dozw. od lat 16, od 24 do 27 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Sto karabinów” — produkcja USA, dozw. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Winetou i król nafty” — produkcja jugosłowiańska, dozw. od lat 14, od 21 do 23 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Beczka prochu” — produkcja japońskiej, dozw. od lat 16, od 24 do 27 bm. godz. 15.30 i 18.30 „Cena strachu” — produkcja francuskiej dozw. od lat 16.

SFINKS od 17 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Hombre” — produkcja USA, dozw. od lat 14, od 21 do 23 bm. godz. 16 i 20 „Straszne skutki awarii telewizora” — produkcja czechosłowackiej, dozw. od lat 16, od 24 do 27 bm. godz. 16, 18 i 20 „Powrót rewolwerowca” — produkcja USA, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 19.15 „W małym dworku”, 20 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry”, 21 i 22 bm. teatr nieczynny, 23 bm. godz. 19.15 „W małym dworku”, 24 i 25 bm. teatr nieczynny (próby).

TELEWIZJA 19—25 BM.

PROGRAM I

SOBOTA 10.00 Nastolatki — film prod. wez. 14.10 Chcę zdać egzamin. 15.20 TV kurs rolniczy. 15.55 Biblioteki — model a rzeczywistość. 16.10 Magazyn turystyczny. 16.30 Dziennik. 16.40 Trójmiecz Harcerski. 17.35 Bulwar nad Mottawą. 18.00 Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Boksie — finały. 21.00 Monitor. 21.45 Runda. 23.05 Dziennik. 23.25 W autobusie — nowela filmowa prod. radz.

NIEDZIELA 7.45 TV kurs rolniczy. 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Telewizyjny klub śmiały. 10.00 Dla dzieci: Złote wrota. 10.50 Młoda Gwardia — film prod. radz. 12.05 Dziennik. 12.20 Polska pieśń artystyczna. 13.65 Przemiany. 13.85 Teatrzyk dla przedszkolaczka. 14.15 PKF. 14.25 Filmowy program rozrywkowy. 15.30 Wyzwanie — reportaż filmowy. 16.00 Olimpiada wiedzy społeczno-politycznej ZMW. 17.00 Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memorial Janusza Kusocińskiego. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Muz. lekka, łatwa i przyjemna. 21.05 Pajsa zycja — film prod. USA. 23.00 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 15.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Zwierzyńca. 17.25 Echo stadionu. 17.50 Egzotyczna Polska. 18.05 Afisz kinowy. 18.15 Kronika. 18.30 Cierdzieste jubileuszowe. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr Telewizji. 21.40 Dialogi historyczne. 22.10 Nowości w piosenience studenckiej. 22.40 Dziennik TV.

WTOREK: 10.00 „Za frontem” — film. 16.30 Dziennik TV. 16.40

TV Ekran Młodych. 18.25 Kronika. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Za frontem” — film. 21.30 Filmowy program rozrywkowy. 21.45 Polska za siódmą między. 22.15 Dziennik TV.

SRODA: 10.00 „Randall i duch Hopkirka” — film. 15.00 Sprawozdanie z meczu Legia Warszawa — Zagłębie Sosnowiec. 15.45 Dziennik TV. 16.40 Dla młodych widzów: Telewizja i Ty. 17.15 Magazyn ITP. 17.30 Szczecińskie lato. 18.00 Muzyczne co słychać. 18.20 Recenzje plastyczne. 18.30 Kronika. 18.45 Sztuka leczenia. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Randall i duch Hopkirka” — film. 20.55 Światowid. 21.25 Pochwała motoryzacji — humoreska. 22.10 Felieton literacki. 22.20 PKF. 22.30 Dziennik TV.

CZWARTEK: 16.30 Dziennik TV. 16.40 Ekran z braikiem. 17.40 Zrob to sam. 17.55 Inżynierskie dylematy. 18.25 Kronika. 18.40 Kwiaty, drzewa, ptaki i ludzie. 19.20 Wiersze na dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.30 IX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. 21.30 Dziennik TV. 23.30 IX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki.

PIĄTEK: 10.00 „Blokada Leningradu” — film. 15.00 Kronika. 15.30 Dziennik TV. 16.40 Pora na Telefora. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Za kierownicą. 18.20 „Blokada Leningradu” — film. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Kraj. 20.30 IX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu.

PROGRAM II

SOBOTA 17.30 Medycyna i Ty. 18.00 Car i general — film prod. bułgarskiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 24 godziny. 19.45 W cztery strony świata. 20.15 Hamlet — film baletowy. 21.00 Monitor. 21.45 Program II proponuje.

NIEDZIELA — 17.35 Apel odwrotnych — film prod. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Ireneusz Ireduyński — Niebo z blachy falowanej. 21.45 Karawana — program muzyczno-poetycki. 21.50 Nie nowego. 21.50 Z Szyrenka w herbie. 22.25 Refleksje na dobranoc.

SRODA: 18.20 Walter and Connie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Sonda. 21.00 Zapisane w ziemi. 21.30 24 godziny. 21.40 Twara w twarz. 22.25 En francais. 22.35 Słowniczek. 23.05 Kino wersji oryginalnej.

PIĄTEK: 18.05 En francais. 18.55 Felieton z przyszłością, przed kamerą S. Lem. 18.50 Olimpiada fizyczna. 19.15 Dobranoc. 19.25 Dziennik TV. 20.05 Kapitani Sowa na tropie. 20.30 TV atlas świata. 20.55 24 godziny. 21.05 Recital wokalny. 21.35 Russkij jazyk po TV. 22.05 Kino wersji oryginalnej.

Kronika BHP

● Bogdan Dziś, II spawacz P-65 doznał silnego stłuczenia głowy. Poszkodowany zdejmował kaptownik z regału, pod naciskiem zdejmowanego odcinka regał przechylił się, przgniatając pracownika głowę do ułożonych obok sit.

● Zgniecenia dłoni doznał Jerzy Bigos, II wśadowy P-62. Wypadek miał miejsce w czasie manipulowania kieszczkami przy zabieraniu kręgu ze stanowiska picowego.

● Ponadto w HiL wydarzyło się jeszcze sześć wypadków cięższych jak: stłuczenie mięśnia dła (w W-712), rana tużozona głowy (w W-711), rana cięta nogi (w P-63), zwichnięcie palca ręki w P-64, pęknięcie kości prawej ręki w W-93 oraz rana tużozona lewej dłoni w P-55.

Dla zmotoryzowanych



Praca przy naprawie hamulców. Dogląda mistrz Kazimierz Gackiewicz.



Na kanale naprawczym „Mosk-wicz”: umocowanie rury wydechowej.



Konserwacja (zabezpieczenie przed korozją) „Warszawy”.



Klient — jak widać na zdjęciu — zadowolony. Remontowcy życzą mu szerokiej drogi.

Rehabilitacja królowej

(Dalszy ciąg ze str. 6)

Jeździć Bona o otrucie Barbary Radziwiłłówny. Wbrew wszystkim późniejszym utworom literackim, a zwłaszcza dramatowi Felickiego „Barbara Radziwiłłówna”, na podstawie którego nakręcono przed wojną film — nie było to takie idealne małżeństwo. Barbara, która wychodząc za Augusta była już wdową, nie odważała się jego uczucia, w każdym razie nie w tym stopniu, jak miłość tę wyidealizowały utwory literackie. Zmarła rzeczywiście młodo, zaledwie w kilka miesięcy po koronacji. Była nie lubiana przez Bonę, poróżniła ją z synem.

O tych pasjonujących sprawach, będących kawalkiem ciekawego okresu historii Polski, dowiedzieć się możemy z książeczki Marcelego Kosmana. Mnóstwo tu informacji politycznych, gospodarczych, kulturalnych z okresu Renesansu. Sporo również wiadomości z prywatnego życia rodziny królewskiej.

Przytoczę jeszcze jedną ciekawostkę z tej książki. Jak wiadomo, Bona z Zygmuntem chętnie i często przyjeżdżali do puszczy niepołomickiej, na

polowania i wypoczynek. Pewnego razu król Zymunt kazał wypuścić ze skrzyni przywiezionego z Litwy niedźwiedzia, aby uatrakcyjnić polowanie na grubego zwierzca. Niedźwiedź, zapewne raniony, uczynił wśród uczestników polowania niebываły popłoch. Przewrócił nawet konia, na którym siedziała Bona. Królowa spadła, w następstwie czego poroniła następnego dziecko. Był to, ku rozpacz króla — drugi syn. Pochowano go właśnie w Niepołomicach, by po latach przenieść ciało na Wawel i ułożyć je obok zmarłego ojca.

Po opisanym polowaniu, król Zymunt śmiał się ze swego bratna, słynnego Stańczyka:

— Począłeś sobie nie jako rycerz, ale jako blazen, żeś przed niedźwiedziem uciekał.

— Większy to blazen — odpowiedział Stańczyk — co mając niedźwiedzia w skrzyni, puszczasz go na swoją szkodę. (DR)

Marceli Kosman — „Królowa Bona”, Książka i Wiedza, 12 złotych.

SATYRA POLITYCZNA

Między monopolami samochodowymi USA i Japonii trwa ostra walka o rynki zbytu.



Zderzenie konkurentów... (L.Prawda)

Tak już bywa, że często spotyka się tutaj właścicieli „czterech kółek”. Przywożą ich różne naprawy — mniejsze czy większe. Mowa o warsztatach PZMot-u w Nowej Hucie przy ul. Klasztornej. Wykonują one naprawy bieżące i kapitalne samochodów „Warszawa”, „Syrena”, „Wartburg”, „Żuk”. Dwóch pracowników wyspecjalizowało się w naprawach samochodów marki Peugeot, Citroen, Renault i Mercedes. Doświadczenie zdobywali oni

w kraju, a wkrótce wyjadą na praktykę za granicę (do Wiednia).

Warsztaty zatrudniają czterech wysoko kwalifikowanych mistrzów. Kierownikiem jest Marian Pawlak, a jego zastępcą mistrz Kazimierz Gackiewicz. Remonty wykonuje zespół 15 mechaników. Warsztatu czynne są w godzinach 7.30—15.30. Prowadzona jest książka zgłoszeń, od której zależy termin wykonania naprawy. Przy warsztatach czynna jest stacja diagnostyczna prowadząca przeglądy techniczne samochodów nietypowych (do rejestracji). Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Mistrz stacji diagnostycznej Władysław Bulonda i Tadeusz Wójcik kontrolują układ kół samochodu.

Nowości beletrystyki

Pamela Hansford Johnson — „Przetwarzają najsilniejszy” — Powieść współczesna. Akcja toczy się w środowisku intelektualistów. Autorka należy do grupy popularnych pisarzy angielskich (niedawno u nas wydano jedną z jej książek pt. „Ten okropny Skipton”). Tłumaczyła Zofia Kierszys. PIW, cena 35 zł.

Maria Dąbrowska — „Ludzie stamtąd” — Dziesiąte wydanie zbioru opowiadań wybitnej polskiej pisarki. Czytelnik, cena 20 zł.

Agata Christie — „Zło czai się wszędzie” — Kryminał, w którym najważniejszą postacią (jak w wielu powieściach A. Christie) jest Hercules Poirot. Przełożył T. J. Dehnał. Czytelnik, seria z jawnikiem, cena 20 zł.

Jean de la Fontaine — „Bajki” — Zbiór 132 bajek jednego z najwybitniejszych francuskich klasyków literatury (1621—1695). Przekład autora. Przekłady: Krasic-

kiego, Mickiewicza, Niemcewicza, Noskowskiego, Trembeckiego. Książka — oraz Jadwigi Dackiewicz, Stanisława Komara, Feliksa Konopki, Włodzimierza Lewika, Juliana Rogozińskiego, Leopolda Staffa. Słowo o autorze i przypisy, Adama Stepnowskiego. Ilustracje Grandville'a. PIW, cena 70 zł.

Seweryna Szmągiewska — „Odcienie miłości” — Dwanaście opowiadań pisarki znanej przede wszystkim z pozycji pt. „Dymy nad Birkenau”. PIW, cena 15 zł.

Edward Falkowski (zdjęcia), Olgierd Budrewicz (tekst) — „Warszawskie konfrontacje” — II-gie wydanie pozycji albumowej. Zawiera zestawy po dwa zdjęcia Warszawy (zniszczonej i odbudowanej). SIT, cena 40 zł.

Stanisław Joyce — „Stróż brata mego” — Wspomnienia z lat młodości autora Ulyssesa (1882—1941), napisane przez jego młodszego brata. Przełożył Maciej Słomczyński. PIW, cena 25 zł.



„CYTADELA ODPOWIE” REŻYSERIA: GENCZO GENCZEW PRODUKCJA: BUŁGARSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 21—23 BM.

W ostatnich dwóch latach filmowcy bułgarscy często podejmowali tematykę sensacyjną. Większość tych filmów oparta jest na faktach autentycznych i ukazuje działalność bułgarskich organów bezpieczeństwa. Prawdziwe wydarzenia są też podstawą wchodzącego wkrótce na ekran kina „Światowid” filmu Genczowa pt. „Cytadela odpowie”. Jego treścią jest praca bułgarskiego kontrwywiadu, który rozszyfrowuje aferę szpiegowską. Film obfituje w sytuacje pełne napięcia i z pewnością spodoba się polskim widzom. Na IX Festiwalu Filmów Bułgarskich w Warnie w 1970 r. przyznano nagrodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — dla scenarzysty, reżysera, operatora i aktora G. Geca, odwarzającego rolę mjr Chariewa.

rożytnego Egiptu pt. „Marek-Antoniusz i Kleopatra”.

Oliver Reed i Geraldine Chaplin wystąpią w filmie „Pierwszy styczni” kręconym w Kopenhadze. Jest to rodzaj komedii futurystycznej o przeżyciach młodego małżeństwa, które wyjeżdża z Anglii, aby uchronić się przed ustawą antypopulacyjną zakazującą rodzienia dzieci przez 30 lat...

ZAKUPILIŚMY

„Szczęście Anny” — szerokoekranowy film radziecki. Pierwsze lata po rewolucji; młoda kobieta, matka małego dziecka, wraca z frontu do rodzinnej wioski. Jest samotna, boryka się z licznymi trudnościami, potrafi jednak zdobyć sobie szacunek ludzi i zostaje przywódczynią wiejskiej społeczności.

„Piekielny miesiąc miodowy” — satyryczna komedia obyczajowa produkcji czechosłowackiej. Na szerokim ekranie dwie piękne i przebiegłe asystentki walczą o względy wybitnego naukowca.

CEKAWOSTKI ZE ŚWIATA FILMU

Na Huculczyźnie toczy się akcja dramatu obyczajowego „Żywa woda”, który realizuje w Wytówni im. Dowżeńki reż. Grigorij Kochan. Głównym wątkiem filmu jest miłość łącząca młodą już, owdowiałą kobietę z leśnikiem, który od niedawna mieszka w jej rodzinnych stronach i jest uważany przez Huculców za obcego. Ich uczucie zostaje wystawione na ciężką próbę.

Simone Signoret, pamiętna u nas z takich filmów, jak „Złoty kask”, „Czarownice z Salem”, „Miejsce na górze” i wielu innych, obejmuje główną rolę w filmie „Wdowa Couriere” wg powieści S. Menona. Jej partnerem będzie Alain Delon.

Amerykański reżyser, aktor i producent Charlton Heston kręci w okolicach Almerii (Hiszpania) film z czasów sta-

KACIK FILATELISTYCZNY

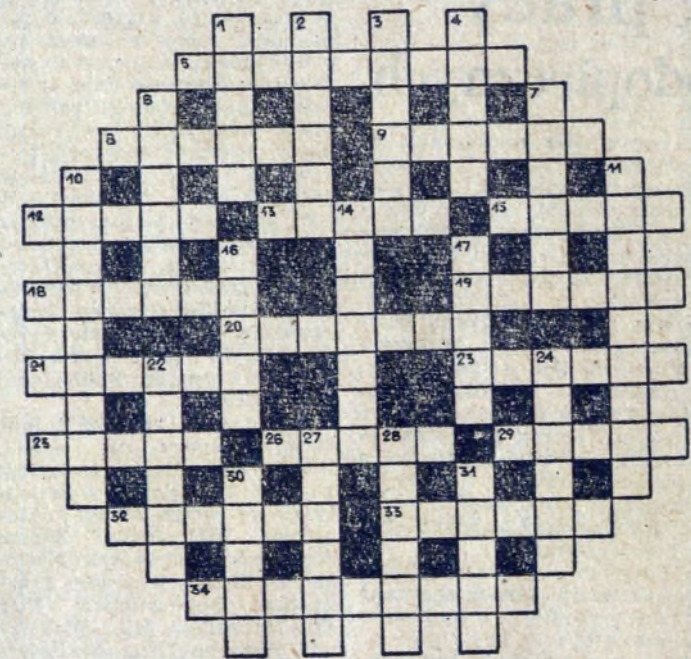
Malarstwo NRD

Kolekcjonerów znaczków tematycznych z dziedziny malarstwa zainteresuje zapewne — wydana pod koniec ub. roku w NRD — seria znaczków przedstawiających reprodukcje obrazów malowanych przez Katie Kolwitz, Ernesta Barlach i Otto Nagela. Seria składa się z sześciu wartości i przedstawia: „Robotnik leśny” i „Portret dziewczynki” (O. Nagel), nominalnie 10 i 20 pt., „Plakat — Nigdy więcej wojny” i „Matka z dzieckiem na ręku” (K. Kolwitz) znaczki za 25 i 30 pt. oraz „Głowa z pomnika w Güstrow” i „Fleciści” (E. Barlach) na znaczkach o nominalnie 40 i 50 pt. (kp)



Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

K R Z Y Ż Ó W K A



ROZWIĄZANIA Z NR 23 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. Terpsychora, 8. lemięsz, 9. sztylet, 10. keson, 14. gryka, 16. Stradom, 18. facet, 19. starosta, 20. przygoda, 21. brama, 23. botanik, 24. skóra, 28. płyta, 30. matador, 31. weranda, 32. komunikacja.

Pionowo: 1. pelikan, 2. spisak, 3. chrzan, 4. grzybek, 6. sernik, 7. hetera, 11. szarawały, 12. fryzura, 13. werdykt, 15. agora, 16. sztab, 17. Marek, 18. fryga, 22. mazgaj, 25. Ruanda, 26. makaron, 27. lokacja, 28. piurun, 29. alegat.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Kampala, 5. czaszka, 6. monolit, 10. Korsyka, 12. rafała, 14. euforia.

Pionowo: 1. Okocim, 2. Apis, 3. balast, 7. Ohio, 8. opus, 9. Irak, 10. karmel, 11. ananas, 13. Amon.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 21 I 22 WYLOSOWALI:

1. Stanisław Izbiński — Kraków, ul. Pałata 13/35; 2. Zdzisława Woźniak — Nowa Huta, os. Jagiełłowskie 29/79; 3. Władysław Sudol — Nowa Huta, os. Spółdzielczy 5b/11; 4. Ewa Gawłowska — Nowa Huta, os. Sportowe 26/40; 5. Jadwiga Szczepanowska — Nowa Huta, os. Zgody 12/9; 6. Zofia Dutkiewicz — Kraków, ul. Wyspiańskiego 12; 7. Tadeusz Kuska — Kraków, ul. Komandosów 3 — D/5; 8. Wanda Iwulka — Nowa Huta, os. Stoneczne 5/20; 9. Andrzej Ciemiera — Nowa Huta, os. Uroczę 13/16; 10.

POZIOMO: 5. stolica w Europie, 8. łąka w lesie, 9. ryba przeznaczona do rozrodu, 12. zespół zawodników reprezentujących kraj w spotkaniach międzynarodowych, 13. „nie wolno”, „wzbronione”, 15. gaz zielonoołowy, 18. żydowska wyznaniowa szkoła początkowa dla chłopców, 19. łobuziak, 20. lubi tran, ryby i mroź, 21. pocisk artyleryjski lub ręczny, 23. leży koło Nowej Huty, 25. złość, irytacja, 26. jest nad Wisłą i nad Weltawą, 29. nogi zająca, 32. wieniec dzieła, 33. szkółka, plantacja, 34. druga stolica w Europie.

PIONOWO: 1. na karmie i na cukier, 2. hiszpańskie miasto lub wino, 3. jądro wiśni, 4. dawny pu-

char do wina, miodu, 5. nad nim Muszyna, Zegiestów, 7. strona świata, 10. wielokroć słodsza od cukru, 11. szopa przy stodole, 14. zdobywanie powodzenia w życiu, 16. znana duża wyspa grecka, 17. naczynie z klepek do przechowywania produktów, 22. osłabienie, brak siły fizycznej, 24. staropolska sypialnia, 27. strumień, 28. człowiek raczej głupi, 30. figlarz, frant, 31. wiatr znad morza (i odwrotnie).

Wśród czytelników, którzy do dnia 25. VI. br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

Poziomo: 1. drugi co do wielkości łańcuch górski (w Indiach i Chinach), 4. wymiarły przedek sionia, 5. środek miejscowo znieczulający, 10. rośnię po brzegach rzek, jezior, bagien, 11. statek z bocznymi pływakami, 14. tancerka, 15. państwo w Ameryce Pd.

Pionowo: 1. wąska szczylna w stromym stoku górskim, 2. punkt sprzedaży mniejszy od sklepu, 3. kartka przy towarze, 6. pomieczczenie dla bydła rogatego, 7. pocztka liściowa z jednorocznego pedu do okulizacji, 8. miasto między Padem i Adygą nad kanałem Bianco, 9. nośnik do kłębka, 11. telewizyjny gad, 12. gaz kopalniany, 13. jezioro w pd.-wsch. Atryce.